



**RADIO**  
**ODBIORNIKI**

**TELEFUNKEN**  
wszystkie typy

**E. SIWIEC**  
TORUŃ  
UL. ŻEGLARSKA 31

Sroda-Czwartek, 10-11 listopada 1937 - Nr. 260

(Pismo wychodzi w dniu datowania)

# Gazeta Gdańska

18 stron - rok XLVII  
cena 10 fen.

**ORAZ WYDAWNICTWA:** DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY  
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA  
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — —

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. Telefon 21494. Konto czekowe P. K. O. 192.212

## Komendant chciał wielkiej Polski, rozpoczynamy więc dalszy marsz ku silnej i mocarstwowej Polsce Święto państwowe jest zarazem Świętem Niepodległości

Dnia 11 listopada 1918 r., gdy rząd dusz w Polsce objął Józef Piłsudski, sprzegły się ze sobą w nierozwalną jedność idea wolnego Narodu i tęsknota za własnym, przed półtora stuleciem utraconym państwem.

Oba te głębokie nurty przepływały ziemię polską przez niemal sto pięćdziesiąt lat. Nie zdołali jednak połączyć się, zjednoczyć. Był tragiczny między nimi rozbrat. Naród nie był wolny. Państwem rządili obcy. Największe wysiłki, podejmowane na przestrzeni półtorawieczia, nie zdołały tego zmienić. Najszlachetniejsze porwy kończyły się niepowodzeniem. Kościuszko i Dąbrowski, Wysocki i Traugutt nie zdołali ziszczyć idei wolności i zapewnić Polsce bytu państwowego. Krzepili ducha narodowego nasi wieszczyci i utwierdzali w społeczeństwie ducha państwowego. W Szlisselburgu i Josefstar'cie, w tajgach Sybiru i rozsypce emigranckiej pokutowali najszlachetniejsi w narodzie za swe porwy patriotyczne.

Aż przyszedł Mąż Opatrznościowy, wskrzesiciel państwa. On to sprzegł w jedność: ideę niepodległości i prawo samostanowienia o losach Polski. Przewidział bowiem tę „wojnę powszechną“, o którą modlił się Adam Mickiewicz. Przewidział czasy, w których o przyszłości państw i narodów decydować będzie Czyn Zbrojny.

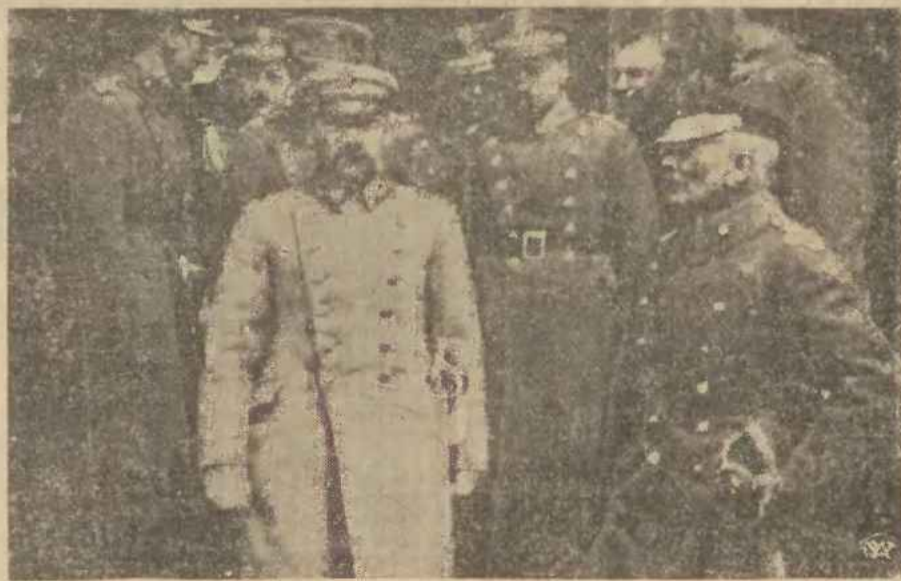
Wezwał Naród do Czynu. I tego dokonał, że w momencie, kiedy dziesięć milionów ludzi w Europie przetrzuciło karabiny przez ramiona i przypasało bagnety do boku — młodzież polska, uzbrojona i ruszająca na pola bitewne, zaświadczyła przed światem: Polska idzie do walki o swą niepodległość i swe prawo do własnej państwowości.

Przez cztery lata ten widomy symbol Polski niepodległej i państwowej znajdował się na widowni świata. I wtedy, gdy żołnierz polski zdobywał okopy nieprzwiązcielskie i wtedy, gdy przemoc zaborcza zdołała go jeszcze powstrącać do cel więziennych i za druty kolczaste obozów karnych.

Lecz ta przemoc wreszcie runęła. Runęła ostatecznie w listopadzie 1918 roku.

I wtedy symbol Niepodległości i Państwa, Józef Piłsudski, wyszedł z celi więziennej. Dopelniał się kres martyrologii ujarzmionej i bezpaństwowej

Polski. Martyrologii, znaczonej wywiezieniem biskupa Soltyka w dobie pierwszego rozbioru do Kalugi, wtraceniem Waleriana Łukasińskiego do czarnych lochów Szlisselburga, która za-



W związku ze zbliżającym się Świętem Państwowym 11 listopada, będącym uroczystą rocznicą odzyskania Niepodległości, reprodukuje zdjęcie, przedstawiające moment powrotu Marszałka Józefa Piłsudskiego z Magdeburga w dniu 10 listopada 1918 roku. Obok Marszałka Piłsudskiego widzimy na prawo obecnego gen. broni Józefa Sosnkowskiego.

### Min. Delbos przybędzie do Warszawy Ważna wizyta dyplomatyczna

Paryż. Pisma francuskie donoszą o projektowanej podróży ministra spraw zagranicznych Francji Delbosa do Warszawy. Według doniesień Agencji Havasa, rozmowy min. Delbosa z min. Beckiem, które odbędą się w Warszawie, mają tylko przyczynić się do zacieśnienia więzów przyjaźni, łączących oba kraje. Od chwili objęcia przez Delbosa kierownictwa sprawami zagranicznymi Francji, stosunki polsko-francuskie rozwijały się jaknajpomyślniej. W tym czasie miała miejsce podróż Marszałka Śmigłego Rydza do Francji i podróż ministra Becha do Paryża.

Program wizyty min. Delbosa nie jest jeszcze ustalony. W Warszawie zaznaczają, że rozmowy będą się toczyły w ramach sojuszu polsko-francuskiego i w atmosferze szczerzej sardacznosci.

Watermana  
Wodoodporna, najczystszy i najtrwalszy czarny atrament

proceeding Romualda Traugutta na szubienicę na stokach Cytadeli, a żołnierzy Legionów do Szczypiornia i Beniaminowa, Werla i Marmaros - Sziget.

Ziszczył się ideał naszej niepodległości i odzyskał wolne państwo.

Jednak te wolności i to państwo przyszło potem z trudem i mazurem, wielką pracą i wielką ofiarą krwi obronić i umocnić. Obronić przed zachłannością z zewnątrz i umocnić na wewnątrz. Dwa lata walczyć musieliśmy o granice, aż geniusz Wskrzesiciela je utrwalił. A siedemnaście lat już trwa ta niezamordowana praca umacniania wolnego państwa na wewnątrz.

Ta praca nie jest skończona. Dopiero rozpoczęta. Była sto pięćdziesięcioletnia przerwa, która spowodowała wiele zła, która osłabiła naszą przemość. Mamy więc o Ibrzymie zaległości do odbioru. Mamy ogrom zadań przed sobą, jeśli chcemy, aby Polska była taką, jaką ją mieć chciał Józef Piłsudski.

Postawił przed nami Jego następcą w dziele „obrony Polski“, Marszałek Śmigły-Rydz, zasadnicze pytanie:

— CZEGO CHCIAŁ KOMENDANT? CHCIAŁ, BY POLSKA BYŁA WIELKA I SILNA, CHCIAŁ, BY BYŁA WIELKA GRANICAMI I WIELKĄ WPŁYWAMI I AUTORYTETEM NA ŚWIECIE. KOMENDANT CHCIAŁ WIELKIEJ POLSKI“.

I przykazał nam, byśmy „maszerowali tam, gdzie On Jej szukał“.

Dzisiaj, w dzień Święta Państwowego i Święta Niepodległości, uprzedźmy sobie wszyscy w Polsce mamy o bowiązek marszu do tej Polski, której szukał Józef Piłsudski: „Polski „wielkiej i silnej““.

J. B.





# RADIO PHILIPS E. SIWIEC

ODBIORNIKI TORUŃ  
wszystkie typy UL. ŻEGLARSKA 31

## Naród polski oddał władzę w ręce Komendanta Piłsudskiego

**Żołnierze! — z Wami razem słu-  
buję życie i krew swą poświęcić na rzecz  
dobra Ojczyzny i szczęścia Jej obywa-  
teli...**

**Obywatelki i obywatele! —  
Okupacja w Polsce przestała istnieć.  
Wzywam Was wszystkich do zachowania  
zimnej krwi, do równowagi i spokoju,  
jaki powinien panować w Narodzie, pew-  
nym swej wielkiej i świetnej przeszło-  
ści.**

**Do państw zachodnich! —  
pragnę notyfikować rządowi i narodom  
wojującym i neutralnym istnienie pań-  
stwa polskiego, obejmującego wszystkie  
ziemie Zjednoczonej Polski. Państwo  
Polskie powstaje z woli całego Narodu.  
Rząd polski zastąpi panowanie przemo-  
cy...**

W dniu jedenastym listopada 1918 roku, w dniu na wieki pamiętnym w dziejach Narodu naszego, Józef Piłsudski, więzień Magdeburgski, przejmując władzę z rąk Rady Regencyjnej, Piłsudski nie był jednak mandatarium Rady Regencyjnej, gdyż wola całego Narodu, a nie Rada Reg. powołała go na to stanowisko. Rada Regencyjna była tylko cieniem cienia jakiegokolwiek władzy.

Józef Piłsudski, mając w ręku olbrzymi zakres władzy wśród ogólnego zamętu, sam jeden głowy nie stracił, lecz odrazu zorientował się w sytuacji, zmierzając do utworzenia Rządu Narodowego.

Sprawowanie swej władzy Piłsudski rozpoczął od pamiętnego oświadczenia:

„Rada Regencyjna zwróciła się w dniu 11-go listopada 1918 roku do mnie z prośbą o podjęcie się utworzenia Rządu Narodowego, w którego ręce gotowa jest złożyć władzę.

Porozumiałem się również z Tymczasowym Rządem Ludowym Republiki Polskiej w Lublinie i postanowiłem wezwać przedstawicieli stronnictw celem poznania ich zapatrywań na tę sprawę.

Warszawa, dn. 12 listopada 1918 r.  
Józef Piłsudski.

Tego samego dnia Piłsudski wydał rozkaz do Wojska.

„Żołnierze!  
Obejmuję nad Wami komendę w chwili, gdy serce w każdym Polaku bije silniej i żywiej, gdy dzieci naszej ziemi ujrzały słońce swobody w całym jej blasku. Z wami razem przeżywam wzruszenie tej godziny dziejowej, z Wami razem służyć życie i krew swą poświęcić na rzecz dobra Ojczyzny i szczęścia Jej obywateli!”

W tak płomiennych słowach zwracał się Piłsudski do żołnierzy Polski Wyzwolonej akurat w czwartą rocznicę brawurowego marszu wojsk legionowych przez Ulinę Małą, w poprzek posuwającego się III korpusu wojska rosyjskiego. Zbieg daty owego przedziwnie desperackiego marszu, odbywającego się na granicy fantazji i nadludzkiego bohaterstwa, z datą objęcia władzy w Polsce już Niepodległej jest momentem wielce wymownym w swej niepojętej symbolice dziejowej.

Już nie dwa tysiące sierociego wojska prowadzi Komendant, lecz staje na czele całego Narodu, dla którego jeszcze przed czterema laty był tylko szaleńcem. Dziś, pamiętnego dnia 11 listopada ten sam Naród zwraca się do Piłsudskiego z błagalnym wezwaniem o ratunek. Bo któż mógł wziąć władzę, gdy ta leżała na ulicy?

Któż mógł podjąć się wielkiego dzieła oswobodzenia kraju?

Kto zdołał był zabezpieczyć krwawiące się wojną i pożogą nasze granice?

Nie było nikogo, kto by mu dorównał, nie było nikogo, kto by się nie zląkł przedbrzmieniem odpowiedzialności. On jeden, Piłsudski, musiał wziąć na siebie ciężar dźwignia Polski. W Niego jednego cały Naród utkwiał wzrok, pełen niepokoju o jutro kraju.

„Obywatelki i Obywatelki! — wołał w swej odezwie Piłsudski. — Od dziś obejmuję naczelną komendę nad siłą zbrojną Polski. Okupacja w Polsce przestaje istnieć. Żołnierze niemieccy opuszczają naszą Ojczyznę. Rozumiem w pełni rozgoryczenie, jakie we wszystkich kołach społeczeństwa obudziły rządy okupantów. Pragnę jednak, ażebyśmy się nie dali porwać uczuciom gniewu i zemsty. Wyjazd władz i wojsk niemieckich musi się odbyć w najzupelniejszym porządku”. I w końcu odezwa głosi:

„Obywatelki! Wzywam Was wszystkich do zachowania zimnej krwi, do równowagi i spokoju, jaki powinien panować w narodzie, pewnym swej wielkiej i świetnej przeszłości!”

Już w dniu szesnastym listopada

Piłsudski, Wódz Naczelny, wysłał depesze do państw zachodnich, notyfikując powstanie Państwa Polskiego:

„Jako Wódz Naczelny Armii Polskiej, pragnę notyfikować rządowi i narodom wojującym i neutralnym istnienie Państwa Polskiego, obejmującego wszystkie ziemie Zjednoczonej Polski”.

„Państwo Polskie — głosił światu depesza — powstaje z woli całego Narodu i opiera się na podstawach demokratycznych. Rząd Polski zastąpi panowanie przemocy, która przez sto czterdzieści lat ciążyła nad losami Polski — przez ustrój zbudowany na porządku i sprawiedliwości. Opierając się na Armii Polskiej pod moją komendą mam nadzieję, że odtąd żadna armia nie wkroczy do Polski, nim nie wyrazimy w tej sprawie formalnej woli naszej. Jestem przekonany, że potężne demokracje Zachodu udziela swej pomocy i braterskiego poparcia Polskiej Rzeczypospolitej Odrodzonej i Niepodległej”.

Tak zaczęło powstawać z niczego TO, o czym marzył Piłsudski w lochach kazamatów moskiewskich, w syberyjskich tajgach na wygnaniu, w więzieniu Magdeburgskim i w długich chwilach samotnego zadumania o losach swej nieszczęśliwej Ojczyzny, gdy widł sierocę swe wojsko w przyszłość nieznaną, gdy sam jeden z garstką oddanych Mu szaleńców rzucił na los wszystko, ażeby budzić imię Polski, nie dać zasnąć wielkiej Sprawie, ażeby nie zabrakło miecza polskiego na szali dziejowych wypadków. Wbrew nadziei, trwał i wierzył Ten

Rycerz Nieugięty Polski Współczesnej. W roku 1916 pisał bowiem w liście do  
PUŁKOWNIKA ŚMIGŁEGO - RY-  
DZA:



„Kochany Pułkowniku, sądzę, że teraz musicie wykazać uzasadnioną cierpliwość i ufność, że żołnierz polski w tej światowej wojnie znajdzie nareszcie Ojczyznę w postaci własnego rządu i własnego wojska”. I w końcu listu Wódz pisze: „Kochany Pułkowniku, ufając głęboko Waszemu taktowi, który tak zawsze wysoko cenilem, zwracam się do Was, abyście zechcieli wśród wojska być rzecznikami moich uczuć i wyrazicielem mego zdania w tej sprawie”.

Tak podtrzymywał na duchu swych chłopców niezapomniany ich sercem Dziadek, który widział swymi przenikliwymi oczyma Polskę taką, jaka jest, i jaka jeszcze być musi.

L. Sobociński.

LEON SOBOCIŃSKI

## Zmartwychwstanie listopadowe

(Fragmenty obrazu scenicznego na rocznicę 11 listopada)

**Osoby:** Podchorąży z 1930 roku.  
Powstaniec z 1863 roku.  
Strzelec.  
(Dekoracje sceny pozostawia się pomysłowości reżysera. Za sceną słychać mruzczenia melodii: „Nie dbam jaka spadnie kara...”)

**STARZEC O KULI:**  
Nie dbam jaka spadnie kara,  
Mina, Sybir czy kajdany —  
Zawsze ja wierny poddany,  
Pracować będę na cara (bis)

**STRZELEC:**  
Słuchaj, starcze,  
Daj mi dziś pieśń żywą —  
Pieśń wiary w zwycięstwo,  
Nie nutę płaczącą.

**STARZEC:**  
Chcesz radosnej pieśni?  
Spójrz, a Polska w grobie.

**STRZELEC:**  
Zniszczony niewolą starcze,  
Go tobis?

**STARZEC:** Nie żyje...  
**STRZELEC:** Żyć będzie!

**STARZEC:**  
W legendzie?  
Pod mogiły zielonym kobiercem?

**STRZELEC:**  
Nie, tu — pod sercami  
Nie wierzysz?

**STARZEC:** Może, bo kto jak my umiera,  
niechaj wierzy, że powstanie z grobu.

**STRZELEC:** Tak się stało, bo kto jak,  
zwycięża, niech wierzy, że nie zginie.

**STARZEC:** Szalony!  
**STRZELEC:** Słyszysz? biją dzwony! Świat gorę!

Korony wał się z głów  
I głowy w koronami,  
Drżą cary, trzeszczą trony...

**STARZEC:** Szalony, po trzykroć szalony.

**STRZELEC:**  
Starcze, pacierz mów,  
Rozmawiaj z mogiłam!  
Legionów męzny idzie huk,  
Komendant idzie z nami.  
(Za sceną maszeruje oddział wojska z pieśnią pierwszej Brygady.)

FRAGMENT SCENY II-EJ.

**PODCHORAŻY z 1930 roku:**  
Sto lat minęło, jak w noc listopada,  
Garstka pacholał cara na bój wzywa.  
Sto lat minęło. Pieśń nam opowiada,  
Pieśń starych kajdan, dzisiaj jeno tkliwa,

Ze trakt sybirski pośród tajg i borów  
Ustany kośćmi zwyciężonych wojów.  
Słuchaj, młodzieńcze,  
Jam ci nie npiorem,  
I izawych wspomnień nie budzę z cmentarza,

Lecz patrz, jak lasem, borem  
Szedł bosy żołnierz do Polski ołtarza.  
Działwa to była, takie ot — piskłeta,  
A niesły się górnice, jako te orłeta.  
(po chwili)

Nam strzelać nie kszano...

**STRZELEC:**  
Przebóg, młecz, stracona!...  
Ja nie znam reputy,  
Gdzie zwycięstwo kona.  
Nie znam smutnej nuty  
Niewolli!  
Znam pieśni zwycięstwa z pod Radzy-  
mina

I z pod Rafajłowej!  
Z okopów Rokitny.

Z puszczy Jagiellowej!  
By znać pieśń kajdan, nadto jestem dumny.

Korabie wznosim, a nie wieko trumny.  
Miało potrącać w Derwidows struny,  
Jak burza ide, by młota pioruny!  
Mój wzrok daleko ku morzu spoziera,  
Gdzie się rzeźbi Gdynia, topoco bandera.  
W godzinach rocznic czynię wielki wy-  
łom

Nie śpiewam cmentarzom, nie płacę mogiłom.  
Bom gromowładnych zwycięstw spadkobierca!

To pacierz mej dumy,  
To modlitwa serca.  
(po chwili)

Czcząc Wasze imię w swego serca kątka,  
W przeszłości szukam przyszłości po-  
czątku.

I kiedy myślę, wzniosłe bohatera,  
O tym prociwcie czterdzieści i cztery,  
Natenczas czułem siebie dopowiadam  
Ze coś nie domówił wielki wiesz-  
nasz Adam,

Ze rachunek prosty nie został skoń-  
czony,  
Ze tych bohaterów mieć będziemy mi-  
lony

(Przy dźwiękach marsza triumfalnego żywy obraz wojska polskiego, symbol Polski współczesnej, mocarstwowej.)

Błąd, mizerny wygląd znamionuje często niedokrwiistość, a u kobiet — blednicę. Przeciwno tym poważnym niedomaganiom organizmu, polegającym na niedostateczności czerwonych ciałek krwi, stosuje się zioła przeciwko blednicy i niedokrwiistości Dra Breyera Nr. 6. Do nabycia wszędzie. Wytwornia Polherba, Kraków-Podgórze. 7726

### POKOJE

czyste, wygodne, ciche i tanie z wodą bież. i telefonami, blisko Dworca Główn. w Warszawie

### W HOTELU ROYAL

ul. Chmielna nr. 31  
Kawiarnia Bezpłatny garaż.



Jan Stażewski

# W rytm wspólnego marszu — siły zbrojnej i hufców młodzieży

„Kiedyś... po latach, gdy ścichną te fale,  
Które nas w wirów porwały odmyty,  
Kiedy opadnie huragan krwi wzdęty  
I tzy obeszna — i zmiłkna już żale —  
ze czcią ujmiecie pogięte palasze  
i zawieszicie na ścianach wysoko,  
i lżą serdeczną zabłyśnie wam oko  
gdy wam powiadać będą dzieje  
nasze...  
I będzie pełen znów każdy zakątek  
polskich relikwii i polskich pamiątek  
i znowu ogniem zapłoną wam lice  
w te narodowe, jutrzejsze rocznice...  
I w niebo pieśni popłynie wszędzie  
Kiedyś — po latach — gdy nas tu  
nie będzie”.

(Józef Mączka — poległy legionista).

Pamięć dzisiejszej młodzieży —  
już nie sięga tych czasów — kiedy  
przez umęczoną ziemię polską — ma-  
szerosowała równa im wiekiem — czo-  
łowa kolumna Pierwszej Brygady.

Po ówczesnie młodocianych legio-  
nistach pozostały tylko ładne wspom-  
nienia... Czyn — który zamienił ich  
młodość w najpromienniejszą wiosnę  
wszystkich polskich pokoleń...

W dniu 11 listopada — przy tak  
wielkim Święcie Państwowym — gdy  
nowe pokolenie pragniemy widzieć w  
marszu z waleczną armią — trudno  
zacząć pisanie dla młodzieży — bez  
wspomnienia patriotycznych, szarych  
żołnierzy — patrzących w Niepodle-  
głość tak jasno — i tak pogodnie...

Trudno zacząć inaczej — jeśli mło-  
dą generacją zarzuca na ramiona szary  
żołnierski płaszcz — chociaż jeszcze  
pod sztandarem swoich organizacji  
czy zrzeszeń, a bliskie są marzenia i  
tęsknoty, serdecznie wypowiedane  
przez tamtych młodych — zapewne w  
okopach — „wśród wojny i zawieru-  
chy — gdy śniegu srebrzyste puchy” —  
budziły wspomnienia świat...

W takich to przecież momentach,  
bohaterscy legioniści myśleli o swo-  
ich następcach, o dzisiejszej młodzie-  
ży — a słowa do niej przekazywali w lad-  
nej karcie historii — krwią i sercem  
przy pieczętowanej.

Tuleni tchnieniem kwietnej ziemi  
— mając przed oczyma Wolną Polskę  
— której, niestety ujrzyć nie mieli —  
w przecuciu żołnierskiej śmierci —  
jeden z nich skaut - legionista, Józef  
Mączka wypowiedział ich słowa dla  
młodzieży — a dawne „kiedyś” istot-  
nie ziściło się dzisiaj.

W dniu wielkiej nadziei państwa,  
gdy oczy całego społeczeństwa zwró-  
cone są w stronę młodzieży — w ra-  
dości pospólnej i wzruszającej — nie-  
chaj tedy istotnie „lżą serdeczną” za-  
błyście młode pokolenie — patrząc  
na swoich poprzedników — jak nale-  
ży dla wielkiej chwały się poświęcać.

Wzorem tego oddania zawsze po-  
winni ostać się młodociani legioniści  
— i Ci co polegli — i Ci — co w tej  
walce wyrosli do zadań w odrodzonym  
życiu. Niema bowiem godniejszego  
przykładu dla młodzieży...

Poszli przecież o Polskę z najgłę-  
bszą wiarą — pacholeta — w krwi i  
dymie... męce i cierpieniu... a w pur-  
purze pożaru wojny nie błyszczały im  
żadne dostojności. Tylko z odruchu  
serca i rozkazu Wodza — wyszeptali  
w nieśmiertelnej zwrotce — „na stos  
— rzuciliśmy — swój życia los” —  
piękny sen o szpadzie na jawie, „kto-  
rą dziadek śnił”...

A gdy dzisiaj obchodzimy dzień  
wskreszenia Niepodległości — to  
ładnym symbolem i treścią staje się  
wspólny marsz siły zbrojnej i hufców  
młodzieży — w potężnej defiladzie  
przed sztandarami okrytych chwałą  
pułków regularnej armii — dla której  
Oni stworzyli różaniec Czynu Pol-  
skiego.

Z pod dumnie łopocących sztandar-  
ów — jak Polska długa i szeroka —  
począwszy od śnieżnych Karpat —  
poprzez gród Orłat i ostrobramską  
stolicę, poprzez Warszawę — i miej-  
sce wiecznego snu Człowieka, w któ-

rym Duch Niepodległej Polski się u-  
cieleśnił — poprzez prastarą ziemię  
śląską — poprzez Pomorze do sinych  
wód Bałtyku — wszędzie — gdzie Pol-  
ska — spoglądać będą w dniu 11 listo-  
pada na młodą generację — wodzowie  
tej armii, która pragnie rozszerzyć  
się o młode zastępy.

Górujące nad całością spojrzenie  
spadkobiercy Komendanta — Mar-  
szałka Polski Edwarda Śmigłego-Ry-  
dza — w otoczeniu tyłu zasłużonych  
żołnierzy — kawalerów „Virtuti Mil-  
litari”, „Krzyża Niepodległości” i  
„Krzyża Walecznych” — jakże bardzo  
z całą Polską lśnić będzie, gdy kroczyć

przed Nią pocznie ta młodzież — w  
której tyle pokładamy nadziei.

Krzepiący to dzień, a ducha pod-  
noszący — i najlepsza gwarancja  
przyszłości — jako, że polska mło-  
dzież tymi samymi pójdzie śladami  
i z takimi samymi cnotami żołnier-  
skimi bić się będzie o Polskę, a w o-  
fjerce złoży cały wysiłek myśli i całą  
swoją tężyznę. Z pieśnią wojenną wy-  
ruszy w bój — może nierówny —  
krwawy — bezlitosny, ale o Polskę —  
dzisiaj — tak samo — jak ongiś — tra-  
dycją legionową.

W treści wolnego życia wychowa-  
na — dzisiejsza młodzież — ujmie siły



nie w swe dłonie miecz, a na tarczę  
weźmie sobie brawurę — pójdzie i  
zwycięży. Słupy graniczne utrzyma —  
i z pola walki nie wróci zwyciężona...  
Przed bitwą każdą staną jej w pamię-  
ci — Ci — co szli dla Niepodległości  
pod trzaskające mitraliezy — tak bar-  
dzo wówczas osamotnieni...

## Z woli Twojej będzie wiara nasza — a z myśli Twoich czyny nasze!

Długa jest litania tych legionistów,  
co na apel radosny w dniu Święta 11  
listopada nie staną... Na wieczną ode-  
szli wartę z pól bitewnych...

więc do swoich rycerzy słowa rozkazu  
— na wieczną chyba rzeczy pamiątkę  
przekazywane...

„będę od Was wymagał dwóch

byli opanowani do końca, gdy was  
wieść będą ciężkimi drogami do Nie-  
podległości”.

I poszli — raportując tylko swoimi  
czynami, krótko, po żołniersku, że  
trwają...

A gdy ginęli — ostatni raport od-  
dawały mogiły...

Dzisiaj, gdy już nie stało Komen-  
danta i tej wielkiej rzeszy Jego uko-  
chanych żołnierzy — musi chociaż na  
chwilę serce zakolać, a usta młodzie-  
ży powinny wyszeptać — z życia Twe-  
go Komendancie i Twoich poległych  
żołnierzy wysnujemy Pacierz Polski  
Z woli Twojej będzie wiara — a z my-  
śli — czyny nasze.

### Złote iskierki legionowe

Jak wiele było romantyzmu — jak  
bardzo tętniły serca ówczesnej mło-  
dzieży — świadczy o tym piękna po-  
ezja legionowa... Znowu wyjmujemy  
najszlachetniejsze oddanie się służ-  
bie... Poległy — oficer Pierwszej Bry-  
gady — Stanisław Długosz — młodzi-  
niec — tak pisał — gdy dni jego życia  
były policzone:

„Czemuś zamknął żołnierz swe  
oczy,  
zanim błysły ogniste promienie,  
czemuś odszedł w grobów zapom-  
nienie,  
zanim blaski swe zorza roztoczy?”

To pytanie — zadawał Stanisław  
Długosz poległym kolegom — nie wie-  
dząc, że wierny batalion nad jego mo-  
giłą da własną jego odpowiedź:

„W pole wiódł mnie obowiązek  
święty,  
wzięty jeszcze w dzieciństwie za  
bary,  
chęć złożenia z krwi swojej ofiary  
w zabagnione życiowe odmyty”.

W tych słowach mieści się obowią-  
zek twardej służby dla swego pań-  
stwa, którego wprowadzić nie było je-  
szcze na żadnych mapach, ale które  
już wówczas istniało w sumieniu le-  
gionistów...

I dlatego — choć smutek i żal —  
prezentując przed Nimi broń — wia-  
ra i moc może tylko porywać... Bo z  
grobów Ich bije głos życia... głos wo-  
li — mocniejszy nad śmierć, tej woli  
wymierzonej w przyszłość, która jest  
skrzydłem lotów zwycięskich, która  
jest żywą siłą narodu...

Niechaj śpią cicho w swym ciem-  
nym grobie. Niech się Polska im  
przyśni tak piękna, jak sobie wymar-  
zyli, w słonecznych blaskach Zmar-  
twychwstania i Wiosny; Zmartwych-  
wstania, na które chłopięcy jeszcze  
niemał patrzyli oczyma — i Wiosny,  
która im te oczy zamknęła...



Komendant w bojach legionowych.

Może, — chociaż to dzień bardzo  
szczęśliwy — staną nam przed oczy-  
ma szare kolumny, które wziął pod  
swoją komendę Wódz Kochany — mó-

rzeczy: wiary we mnie, zaufania do  
mnie, absolutnego, bezwzględного za-  
ufania — i drugiej rzeczy — absolut-  
nego żołnierskiego spokoju, abyście

STANISŁAW DŁUGOSZ-TETERA.

### TRZEBA PIECZĘTOWAĆ KRWIĄ...

Ano, trzeba pieczętować krwią,  
co się kiedyś wyszeptano skrycie, —  
trzeba młode dziś położyć życie,  
trzeba młodą pieczętować krwią...

Powiadacie, że jeszcze zawcześniej,  
aby rzucić w noc jesienią Wię,  
że się musł gdzieś w podziemiach tuió,  
aż na Wiosnę piorunami wskrzesić?...

Nie wybuchnie nigdy płomień — Czyn.  
jeśli wiecznie czujne Pogotowie  
na gwałt nowy buntom nie odpowie,  
i nie wyjdzie na świat z tajnych min.

I nie krzyknij junaczko, rozgłoście:  
— „Otośmy są, robotnicy Dnia,  
niech truchleje despotyczna cma,  
my wam Słowo powiemy o Wiośnie”.

Wychodzimy w beznadziejny szlak  
i nie złocą się przed nami swity. —  
— Inni pójdą w ślad przez nas wyrzuty  
i na trupach zatkną Wolny Znak.

Ano, trzeba pieczętować krwią,  
trzeba młode dziś położyć życie...

### STRACENY

Powiadają, żeśmy są stracenci.  
A nieprawda. Bo my, jak królówia,  
przyodziani we krwi złotogłowia,  
jak książęta, bez mitry książęcej.

A nieprawda, żeśmy są straceni,  
że z nas może pyłu nie zostanie:  
nasze ciała: — koplec — Zmarćwychwstanie.  
dzień słoneczny śród szarej jesieni.

Myśmy przednie Wielkiej Armii strażę  
i Nowiny radosnej zwiastuny,  
chorążowie płomienistej tuny,  
co wam jutro w blasku Dnia pocięta!

Jeszcze wczesańcie, jeszcze bardzo rano,  
i mrok czarny zawisa nad ziemią;  
jeszcze liście na drzewinach drzemlą  
— jeszcze — jeszcze pod broń nie wołano...

Ale zanim tysiące powstaną,  
trzeba czujnie z bronią stać na straży,  
aby przemoc przeświętych ołtarz  
nie dotknęła ręką pokalaną...

Powiadają, żeśmy są stracenci...

STANISŁAW DŁUGOSZ



# Przegląd handlu zagranicznego w unormowanych stosunkach

Dzisiejszy polski handel zagraniczny wygląda już zupełnie inaczej, nawet w odróżnieniu do kilka lat ubiegłych. Przemiany, jakie w nim zaszły i to na wszystkich odcinkach — polegają przede wszystkim na fakcie unormowania stosunków między państwami w zakresie obrotu towarowego. Różnica jest jaskrawa — mianowicie — gdy bezpośrednio po wojnie światowej zaczęła się odbudowa gospodarczej — zapanowała przykładem przedwojennym — zasada wolności — zamieniona obecnie dużymi ograniczeniami.

Znamienny w skutkach, ogólno-swiatowy kryzys zaczął bowiem powodować obniżenie się zdolności konsumpcyjnych, kurczenie się produkcji — a fakty te musiały wpłynąć na zmniejszenie się eksportu i importu. Pod wpływem tego zjawiska większość państw uciekła się do ochrony własnej wytwórczości — a kwestie te rozwiązane zostały przez odpowiednie traktaty, umowy, taryfy celne i przewozowe — ograniczenia dewizowe. A dalej zaczęły przychodzić nowe formy wymiany towarowej w postaci kompensaty, clearingu i kontyngentów. Obecnie już pracujemy w tych nowych warunkach — i to w konsekwencji nowopowstałych form — w ekomplicowanym rozrachunku.

W całokształcie naszej polityki handlowej i traktatowej — zawarcie poszczególnych układów między państwami stanowi wydarzenie znaczne — skoro się zważy, że od tego momentu zaczyna biec diametralnie inny okres gospodarczy.

Na pierwszym miejscu wymienić należy traktat handlowy i układ płatniczy polsko-francuski poprzedzony wizytą gen. Gamelin w Polsce i serdecznym przyjęciem Marszałka Polski Śmigłego-Rydza we Francji, a następnie przyjazdem do Polski ministra handlu francuskiego p. Pawła Bastid. W długich konferencjach rozwiązano cały szereg wzajemnie interesujących zagadnień i to w sensie praktycznym dla sfer gospodarczych. Doniosłe te pertraktacje znalazły pełną swoją wymowę w dniu 22 maja b. r. w podpisanym traktacie. Przynosi on podstawę do pomyślnego kształtowania się stosunków — zapoczątkowanych poprzednim, przygotowawczym okresem za r. 1936, przez powiększenie się wymiany towarowej — i bilansem tej wymiany korzystnym dla Polski.

Podpisany po kilkumiesięcznych rokowań z Rzeszą Niemiecką układ towarowy i rozrachunkowy jest ważny — szczególnie w odniesieniu do interesów polskiego rolnictwa.

Dalej w dniu 18 maja br. i później Polska podpisała w Rzymie układy polsko-włoskie — w poszczególnych faktach, które przy noszą unormowanie stosunków ekonomicznych — tym bardziej zasadniczych po trudnym okresie sankcyj i ograniczeń dewizowych. Dość przytoczyć, że w porównaniu z r. 1934 rok 1936 przyniósł kolosalny spadek importu i eksportu (z 33.689.000 — do 16.678.000 i z 37.034.000 do 22.010.000 zł). Obecnie już posiadamy z Italią dobrą podstawę do kształtowania się obrotów, również i przez eliminację z układu kontyngentowego węgla (kompensuje on dostawy przemysłu samochodowego) — a dalej tytoń.

Stosunki nasze z Szwajcarią zostały wybitnie uporządkowane — tak, że obecna wymiana towarowa — przy zasadzie prywatnych wiązanych tranzakcyj kompensacyjnych — jest unormowana układem handlowo-płatniczym.

Również zawarliśmy układy z Austrią (ulawiony wywóz węgla i artykułów rolnych), następnie z Rumunią, Węgrami, Estonią, Grecją, Turcją itd.

Między nami — a państwami pozaeuropejskimi — niestety — nie mamy w całości unormowanych jeszcze stosunków. Na przeszkodzie stoi cały szereg trudności — przede wszystkim wysokie cła — które w dużej mierze hamują eksport. Na tym odcinku

należy podkreślić tym bardziej wobec ciężkich warunków — ruchliwość naszego przemysłu mięsnego w jego działalności eksportowej do Stanów Zjednoczonych, który obecnie jest drugim dostawcą opek rodzimej produkcji. Polskie przetwórstwo mięsne (w zakresie jednego tylko fabrykatu szynki w puszkach wynosi 3 miliony kg miesięcznie — a cyfra ta daje nam pierwszeństwo w produkcji Europy — i drugie miejsce w całym świecie).

Na tle całości przeglądu życia gospodarczego w handlu zagranicznym można zaobserwować, że prężność nasza ciągle wzrasta.

Jan Płażewski.

## MERCEDES-BENZ

Samochód wysokiej wartości

szczyt piękna i szybkości



Cimuzyna od zł 9.950.-

Samochody ciężarowe, ciągniki (Diesel)

**AUTO-CENTRALA**

Sp. z o. o.

Gdynia, ul. Starowiejska 37 tel. 2028.

## Sejmik drobnych rolników z udziałem min. Poniatowskiego

Centralne Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych ustaliło już terminy zebrania swego zarządu, Rady Głównej i walnego zgromadzenia. Zarząd i Rada zebra się w dniu 30 listopada b.r. natomiast doroczne walne zgromadzenie odbędzie się w

dnia 8 grudnia b. r. Władze Towarzystwa spodziewają się, że tak, jak już od trzech lat, tak i w roku bieżącym na sejmik drobnych rolników przybędzie minister rolnictwa i reform rolnych, p. Juliusz Poniatowski, który wygłosi dłuższe przemówienie.

## Import ogierów wschodniopruskich

Na odbytych w dniach 14 i 15 paźdź. w Królewcu przetargu ogierów wschodniopruskich — pochodzenia Ardeńskiego — nabyła Polska 12 reproduktorów — z których 6 zakupiła Komisja Min. Roln. dla Państwowych Zakładów Chowu Koni — i 6 dla Pom. Związku hodowców konia szlachetnego półkwi — dla jego członków. Ministerialna Komisja zakupu była reprezentowana w osobach dyrektorów Państw. Stad Ogierów: pp. Kozieł-Poklewskiego ze Starogardu, Korbla z Gniezna i inż. Hega z Starakowa. — Komisja zakupu Pom. Związku — w osobach pp. szambelana Komierowskiego z Komierowa i naczelnika Wydziału Hodowli Pom. Izby Roln. — Maksymiliana Szczepkiego. — Na przetargu

wystawiono 80 ogierów, które — prawie bez wyjątku — reprezentowały b. wysoką klasę młodych (2-letnich) reproduktorów, wybranych na targ przez specjalną komisję Wschodniopruskiego Związku Hodowców Koni. — Większość ogierów nabył Zarząd niemieckich stadnin państwowych — płaćąc ceny od 4.500—10.000 mk. — Zakupione przez dwie polskie komisje ogiery są modelowej budowy, doskonałej, silnie ugrunтовanej krwi i przeważnie ze sobą spokrewnione, co dla planowej konsolidacji hodowli ma znaczenie wielkiej wagi. Importując ogiery przyświecała inicjatorom myśl spotęgowania prądów krwi, nurtujących w żyłach koni szlachetnych ziem zachodnich, konie te bowiem głównie bazują na podłożu tej krwi. — Wśród zagranicznych komisji zakupu — występowała na przetargu — oprócz komisji polskich — komisja z Szwecji i Afryki. — Zakupione przez polską komisję ministerialną ogiery będą do Państw. Stad Ogierów wcielone dopiero w 1939 r. po złożeniu egzaminu w Państwowym Zakładzie Prób Dzielności w Koźlenicach. Podobnym próbom podlegają (w Zwion-Trakeny) ogiery młode, zakupione przez rząd niemiecki wzgl. wychowane w Państwowej Stadninie w Trakenach. — Przeciwna cena ogierów nabytych dla Pomorza wynosi loco Królewiec — 2.330 mk. — Ogiery nabyli pp.: Kalkstein — Pluskowsky, Kentzer — Pruskoląka, Łącki z Wydrzna, Brzuszkiewicz — Gronówko, majętność Biskupia — Nowy Dwór oraz Pom. Związek. — Wszystkie te ogiery uzyskały licencje Wojewódzkiej Komisji Kwalifikacyjnej. — 50 proc. ceny kupna pokryty z zamrożonych w bankach niemieckich kapitałów, odstąpionych Związkowi przez Kurję Biskupią w Pelplinie (po 150 zł. za 1 markę) co poważnie obniża cenę kupna — za co hodowcy Kurii Biskupiej są niewymownie wdzięczni. — Państw. Bank Rolny przyczynił się również poważnie do importu tych ogierów przez udzielenie hodowcom niskoprocentowych, długoterminowych kredytów, dokumentując tym samym przychylny stosunek do akcji hodowli koni na Pomorzu.

## Telegramy w kilku wierszach

### Z kraju

— Czynione już są podobno przygotowania do zwolnienia w styczniu Zjazdu Związku Nauczycielstwa Polskiego. Zjazd ten zwalby kurator Z. N. P. W związku z tym już dziś daje się zaobserwować akcja na prowincji b. zarządu ZNP, przeciwko udziałowi delegatów ognisk Z. N. P. w tym Zjeździe.

— Józef Mereniender został wybrany na członka korespondenta Towarzystwa Dermatologicznego w Budapeszcie. Dr. Mereniender jest ordynatorem szpitala na Czystem w Warszawie.

— W dniu 22 listopada br. chłopci z ziemi racławickiej uroczystie obchodzili będąc 120-tą rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki.

— Według biuletynu, podpisanego przez trzech lekarzy, czuwających u łóżka królowej Marii rumuńskiej, stan zdrowia królowej po grypie, którą przeszła, wymaga dłuższego wypoczynku. Do Bukaresztu przyjechała królowa Maria jugosłowiańska.

— Wyjechało z Łucka do Gdyni około 500 emigrantów rolnych, udających się okrętem „Kościszko” do Brazylii i Argentyny.

Większa część emigrantów wysiadzie w Rio de Janeiro, reszta w Santos, oraz w Buenos Aires i La Plata.

— Na przedmieściu w Krzemieńcu, natrafiono przy wierceniu głębokiej studni na głębokości 30 m., pokłady rudy żelaznej. Obecnie przeprowadzane są badania nad opłacalnością eksploatacji złóż rudy krzemienieckiej.

### Z zagranicy

— Fabryka zegarków Pforzheim w oryginalny sposób przeprowadziła próbę wytrzymałości produkowanych przez siebie zegarków. Z lotniska Böbling wzniósł się samolot, z którego po osiągnięciu 400 metrów zrzucono 3 zegarki. Dwa spadły na trawę, jeden na beton. Zegarki z próby tej wyszły zwycięsko, idąc regularnie i nie ulegając żadnemu uszkodzeniu.

— Amberg (Bawaria) aresztowano 41 chłopów, którzy na zebraniu ostro krytykowali obecną gospodarkę w Trzeciej Rzeszy. Mówcy podkreślili, że obecnie za litr mleka otrzymują 19 fenigów. Z tych oddają 6 fen. spółdzielni mleczarskiej, 2 fen. — opłat państwowych i 2 fen. do centrali zawiadowczej, pozostaje im więc tylko 9 fenigów. Poprzednio otrzymywano 24 fen.



## PRZEGLADAMY PRASĘ

### Dola kolejarza

Położenie pracowników kolejowych nie jest godne zazdrości, jakby się to na pozór wydawało. Za A.B.C. podajemy dane, dotyczące uposażeń kolejarzy. Ze statystyki wynika, że:

„przeszło 100.000 pracowników etatowych pobiera uposażenie od 125 do 175 zł brutto. W jaki sposób zarabiający tyle człowiek może żyć, utrzymać rodzinę, wykształcić dzieci i pracować obojętnie i radośnie?

Problem napewno trudniejszy niż kwadratura koła.

Jednocześnie każdy bez zastrzeżeń musi przyznać, że praca kolejarza jest bardzo ciężka i bardzo odpowiedzialna. Wydajność tej pracy ciągle spada. Trudno bowiem wymagać od nędzarzy, by pracowali wydajnie.”

### Magnackie upodobania proletariuszy

O stopie życiowej dygnitarzy komunistycznych dowiadujemy się przy okazji licznych procesów. Proletariusze lubią prowadzić wystawny tryb życia.

O czołowym socjalistce francuskim Blumie „Nowy Kurier” podaje takie szczegóły z jego prywatnego życia:

„P. Leon Blum, najgorętszy apostoł marksizmu we Francji, zakupił ostatnio w Szwajcarii między Nyon a Bregenz zamek, w którym w czasie swego wygnania mieszkał ostatni koronowany przedstawiciel Habsburgów — cesarz Karol. Nie tylko zresztą tow. Blum ma tak wyraźne monarchistyczne upodobania. Generalny sekretarz francuskich Związków Zawodowych tow. Jouhaux również kupił niedawno rezydencję króla Henryka IV w Normandii.

Oczywiście wolno i marksistom kupować zamki czy używać lukusowych wili, jeśli im się po temu nadarzy okazja. Ale nie jest zbyt przyzwoicie reprezentować przy tym hasła skrajnego radykalizmu. Jakoś to nie wypada.

Stuszenie tedy zwraca jedno z pism, uwagę, że jednak nasi socjaliści są pod tym względem porządniejsi. Przed kupieniem zamku przeważnie zmieniali poglądy polityczne, a nawet, jak otrzymują koncesje — to na nazwisko żony. Przynajmniej jakoś zachowują pozory.”

### Angielski optymizm

Prasa angielska podaje przebieg niezmiernie ciekawej dyskusji w Izbie lordów. Wielkie zainteresowanie wzbudziły wywody lorda Strabolody, który udowodnił, że Włochy nie mają dość sił, ażeby zaryzykować wojnę z Wielką Brytanią:

„Włochy — wywedził lord Strabolody — osłabiły się strategicznie i militarnie, wysyłając pół miliona żołnierzy do Abisynii, Hiszpanii i Trypolitanii. Ponieważ flota włoska nie panuje na morzu Śródziemnym, więc na wypadek wojny Włoch z W. Brytanią te pół miliona żołnierzy włoskich byłoby odciętych i znalazłoby się na łasce i niełasce Anglii.

Jestem przekonany — mówił lord Strabolody — że niebezpieczeństwo wojny nie istnieje, choć sytuacja na morzu Śródziemnym jest poważna.”

Przemawiający w imieniu rządu angielskiego lord Dufferin również nie wierzy w wybuch wojny włosko-angielskiej.

Optymizm, optymizmem, a mimo to co roku przybywa angielskiej flocie wojennej przeszło 20 nowych okrętów bojowych. L-ski.

Przy schorzeniach sercowych i naczyń krwionośnych zwłaszcza u osób starszych, stosowana rano na czczo szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa oddaje znakomite usługi. Zapyt. Waszego lekarza.

### Ubezpieczenie od wypadków inwentarza żywego

W tych dniach odbyły się posiedzenia rady Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, na których między innymi omawiana była ważna dla ogółu rolników sprawa ubezpieczenia od wypadków inwentarza żywego.

Projekt zgłoszony przewiduje bezpośrednio i pośrednio ubezpieczenie inwentarza żywego. Powodzenie zaprojektowanej przez P. Z. U. W. akcji zależy niewątpliwie w dużym stopniu od następujących czynników: taniociel tego zabezpieczenia i uniknięcia zbytnej formalności w przepisach.



# O pomoc zimową dla bezrobotnych na Pomorzu

W uzupełnieniu sprawozdania z inauguracyjnego posiedzenia Pomorskiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym, zamieszczonego we wczorajszym numerze naszego pisma, podajemy szczegółowy skład personalny władz Komitetu.

fan, adwokat; Matusiak Stefan, poseł; Dr. Bartonec Hugon, Okr. Inspektor Pracy.  
**SEKCJA ZBIÓRKI MATERIAŁOWEJ:**  
 Przewodniczący: Korzon Napoleon, konsul.

**KOMISJA REWIZYJNA:**  
 Przewodniczący: Radłowski Rudolf, prezes Sądu Okręgowego.  
 Wiceprzewodniczący: Łapkiewicz Jerzy, sędzia okręgowy.



1) P. wicewojewoda Szczepański wygłasza przemówienie. — 2) Dyrektor Wojewódzkiego Funduszu Pracy p. inż. Bielski w czasie przemówienia.

tetu Wojewódzkiego oraz streszczenie przemówienia dyrektora Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy p. inż. W. Bielskiego.

## SKŁAD WYDZIAŁU WYKONAWCZEGO POMORSKIEGO OBYWATELSKIEGO KOMITETU POMOCY ZIMOWEJ BEZROBOTNYM:

Przewodniczący: Łącki Wincenty, Starosta Krajowy Pomorski.

Wiceprzewodniczący: plk. inż. Dzwonkowski Z., zast. Dowódcy O. K.; dr. Szeliga, dyrektor Banku Półskiego.

Sekretarz: Inż. W. Bielski, dyr. Wojew. Biura Funduszu Pracy.

Zast. sekretarza: Sigurski Wacław, kier. Ref. Pomocy Woj. Biura Funduszu Pracy.

Skarbnik: Nacz. Zmurko Stanisław, Dyrekcja Okręg. Kolei Państw.

Zast. skarbnika: Jarmulowicz Feliks, dyrektor K. K. O. m. Torunia.

### Członkowie:

Ks. kanonik Kozłowski Leon, proboszcz par. św. Jakuba Toruń; Donimirski Jan, prezes Pom. Izby Rolniczej; Tor Stanisław, prezes Pom. Izby Przemysłowo-Handlowej; dr. Siudowski Konrad, senator R. P.; Jakubowski Piotr, prezes Pom. Izby Rzemieślniczej; dr. Namysłowski, dyrektor Izby Skarbowej; Baszeja Leon, prezydent miasta Torunia.

### SEKCJA ORGANIZACYJNO-PROPAGANDOWA:

Przewodniczący: Nowakowski Stanisław, dyrektor Rozgłośni Pomorskiej.

Wiceprzewodniczący: Mgr. Wojnowski Marjan, kierownik Okręg. Polskiego Związku Zachodniego.

### Członkowie:

Felczak Zygmunt, redaktor (Obrona Ludu); Czerwiński Antoni, redaktor (Słowo Pomorskie); Grzanka Wiktor, naczelnik Wydziału Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego; Kobiński Roman, redaktor (Dziennik Bydgoski); Krupiński Janusz, redaktor (P. A. T.); Mgr. Schab Teofil, notariusz.

### SEKCJA ZBIÓRKI PIENIĘŻNEJ:

Przewodniczący: Preibisz Stanisław, dyr. Okręg. Związku Rewizyjnego, Spółdzielni Rolniczych.

Wiceprzewodniczący: Dr. Rozen, dyrektor Centr. Kasy Sp. Rolniczych.

### Członkowie:

Boltowa Halina, przewodn. Stow. Pań Św. Wincentego a Paulo; Inż. Dobrzycki Bogusław, dyrektor Okr. Dyr. Kolei Państw.; Marchlewski Tadeusz, poseł; Michałek Ste-

Wiceprzewodn.: Czarniński Lech, prezes Pom. Tow. Rolniczego.

### Członkowie:

Inż. Chwałibogowski Władysław, dyrektor Dyrekcji Lasów Państwowych; Hassbach Erwin, senator R. P.; Hulewiczowa Julia, ziemianka; Makowska Maria, przewodn. Okr. Rady Rodziny Rezerwistów; O. Solarz Stanisław, Redemptorysta.

### Członkowie:

Serożyński Augustyn, senator R. P.; Ślaski Jan, poseł; Sobolewski Kazimierz, dyrektor Pom. Woj. Kom. Kasy Oszczędności; Rusinek Kazimierz, redaktor; Tomaszewski Kazimierz, adwokat; Wozniak Stanisław, relnik; Antczak Feliks, redaktor; Delegat Okręgowej Izby Kontroli Państwa.  
**Biuro Pom. Wojew. Ob. Komitetu P. Z. B.:** — kierownik Kwieciński Tadeusz.

## Herbaty Kozakowskiego zadawała najwybredniejszy smak.

# Szanghaj w ręku Japończyków

## Odwrot wojsk chińskich na całym froncie szanghajskim

Szanghaj. Wczoraj w godzinach porannych, wojska chińskie rozpoczęły odwrót na całym froncie szanghajskim.

Oddziały wojsk chińskich cofały się na zachód od międzynarodowej koncesji i na południe od rzeczki Suzau.

O godz. 9-ej rano pierwsze oddziały japońskie wkroczyły na ulicę Hungjao i posuwając się niemal bez przeszkód za miasto zajęły lotnisko Hungjao.

W południowej części cesarskiego miasta Nantano widać było dymy pożarów, świadczące, że Chińczycy opuszczali i tę część Szanghaju, podpalając magazyny. Płonęła również dzielnica Putung.

W kołach cudzoziemskich stwierdzają, że po przeprowadzeniu wycofania wojsk chińskich, powstaną warunki, jakich domagają się Japończycy dla stworzenia wokół Szanghaju 25-kilometrowej strefy zdemilitaryzowanej.

Decydujący wpływ na rozwój wypadków na froncie Szanghajskim miało lądowanie znacznych sił japońskich w zatoce Hangczu, na południe od Szanghaju. Wojska japońskie, stojące pod Szanghajem oraz desant w zatoce Hangczu, zbliżyły się do siebie na odległość 35 km. W ten sposób powstał na zachód od Szanghaju nowy front japoński, który przebiega na wschód od Liubo nad Yang-Tse przez Kiating i

Sungkiang, wzdłuż wybrzeża aż do zatoki Hangczu. Nowy ten front przerywa komunikację kolejową między Szanghajem i Pekinem i oddala największe chińskie miasto portowe od stolicy kraju.

Wojska chińskie przed opuszczeniem Szanghaju podpaliły, należące do Japończyków fabryki bawełny Coyoda. Mieszkańcy Szanghaju odetchnęli z ulgą w nadziei, że z chwilą odwrotu Chińczyków zakończą się walki. Mia-

## Japończycy uważają zdobycie Szanghaju za zdarzenie rozstrzygające

Agencja „Domei” donosi, iż ostatnie powodzenia wojsk japońskich, które całkowicie izolowały Szanghaj, zadaly decydujący cios nie tylko rządowi nankińskiemu, ale i działalności agitatorów antyjapońskich. Rząd nankiński, tracąc Szanghaj, jest pozbawiony obecnie nie tylko finansowego i przemysłowego ośrodka ale również i podstawy operacyjnej dla swej agitacji, wymierzonej przeciwko Japonii. Przewodcy propagandy antyjapońskiej schronili się w międzynarodowej koncesji, ale liczne organizacje o charakterze antyjapońskim już przeniosły swe główne kwatery do Nankinu, dokąd przeszedł również przeniesiono siedziby wszystkich największych banków chińskich w Szanghaju.

### Po morderczej bitwie...

Pekin. Miasto Talyuan zostało wczoraj definitywnie zajęte przez Japończyków po zaciętej walce wręcz. Przedstawiciel armii japońskiej złożył hołd



Truchają koncertu przy odbiorniku ELEKTRIT



PATRIA TEMPO MAESTRO OPERA  
 Odbiorniki najwyższej klasy.

sto jest jednak przepelnione uchodźcami, którzy muszą przygotować się na długotrwałą izolację, będąc ze wszystkich stron otoczonymi przez Japończyków i odciętymi od reszty obszarów Chin.

### Strategiczny odwrót...

Chińska Agencja „Central News” potwierdza wiadomość, o wycofaniu się wojsk chińskich z pod Szanghaju twierdząc iż zostało to dokonane ze względów strategicznych. Odwrót odbył się w najzupełniejszym porządku. Obecnie pozycje chińskie ciągną się od wioski Lunghwa w kierunku południowo-zachodniego Szanghaju.

odwadze żołnierzy chińskich z 63-ej i 84-ej dywizji, którzy bronili miasta do ostateczności.

### Uczucie suchości

## W ościach rano

któż tego nie zna — a jak łatwo temu zapobiec! Użyjcie choć raz narychmiast po przebudzeniu się pasty do zębów Chlorodont. Chlorodont nie tylko czyści i odświeża, ale dzięki zawartości soli tlenowych pobudza gruczoły ślinowe do wzmożonej działalności, przez co powoduje naturalne czyszczenie jamy ustnej. Pamiętajcie więc zawsze

Rano, jako pierwsze, wieczorem, jako ostatnie



**Chlorodont**  
 pasta do zębów

# Adwokat — niebezpiecznym terrorystą

## Krwawy anarchista w ręku policji francuskiej

Paryż. W Lille aresztowano niebezpiecznego terrorystę, Węgra Kolomana Budaj'a w którego bagażach znaleziono plany licznych miast francuskich, zaopatrzone w niezrozumiałe znaki. Budaj który był swego czasu adwokatem w Budapeszcie, został skreślony z listy adwokatów i akty terrorystyczne. Odtąd niejednokrotnie zwracał on na siebie uwagę władz policyjnych. W 1933 roku oddał

on szereg strzałów rewolwerowych w posterunku węgierskim w Wiedniu raniąc jednego z wyższych urzędników. W 1932 roku wystrzelił on z rewolweru na posiedzeniu Ligi Narodów w Genewie.

Dziennik „Matin” twierdzi, że Budaj brał udział w zamordowaniu jugosłowiańskiego króla Aleksandra i francuskiego ministra spraw zagranicznych Barthou w Marsylii.



30 prostu

## Jak opozycja fabrykuje plotkę

W jednym z ostatnich numerów warszawskiego dziennika „ABC” znaleźliśmy pocieszenie wielce i rozkoszny felietonik. Pod tytułem „Historia pownej sensacji” czytamy:

— Czemu pan tak źle wygląda, panie Zbigniewie? Błady, oczy podkrążone, kaszle pan... Czy pan nie chory?  
— Ależ skąd? Po prostu graliśmy z kolegami w karty całą noc w Klubie Wioślarskim, a rano wykapałem się w Wiśle i dziś jestem nieco przesiąknięty.

— Spotkałem Zbigniewa.  
— Cóż tam słychnąć u niego?  
— Wyobraź sobie, wczoraj zebrał swoich przyjaciół w Klubie Wioślarskim, całą noc nie spali, Bóg ich raczy wiedzieć co robili. Rano Zbigniew wykapał się w Wiśle i dziś zrobił na mnie wrażenie człowieka nawskroś chorego.

— Nieszczęśliwy ten pan Zbigniew!  
— Co mu się stało?  
— Tylko nikomu ani słówka! Miał jakieś tajne, nocne zebranie w Klubie Wioślarskim, a rano wrzucili go do Wisły.  
— Mój Boże! A uratowano go?  
— Tak, ale mało nadziei...

— Czy pan słyszał najnowszą sensację polityczną?  
— Mianowicie?  
— Jakies tajne zebranie polityczne w Klubie Wioślarskim, na którym usiłowano zamordować Zbigniewa, wrzucając go do Wisły.

— Naprawdę?  
— Zaręczam panu słowem honoru! Wiem o tym z wiarogodnych ust...  
— Oczywiście fakt ten dotarł do prasy, a jak został przez nią „naświetlony”, podaje również „ABC” w satyrycznym ujęciu.

A więc np. w socjalistycznym „Robotniku” ukazała się wiadomość o „nagłej rewizji” policji w lokalu Klubu Wioślarskiego, która „ujawniła moc sensacyjnych szczegółów politycznych”, a „chodzą o pewną grupę polityczną, utrzymującą bliski kontakt i finansowaną przez światowy związek laszystów”.

Zgoda inaczej przedstawił wypadek żydowski „Nasz Przegląd”. Wedle niego „lokal Klubu Wioślarskiego okazał się być tajnym lokalem nielegalnej organizacji antysemickiej”. „Rozpoznani chuligani zważyli podstępnie do swej melodyjnie błędnego, spalizowanego, bez rąk kaleki, Żyda, weterana wojny światowej, którego po uprzednim męczaniu wrzucili do Wisły...”

Tak wyglądają „dzieje jednego pocisku” plotkarskiego i taki oddźwięk w „opinii publicznej” znalazła „tajemnica” pana Zbigniewa który noc „przebrydłował” w klubie o świecie wykapał się w rzecze, a wrócił do domu z lekkim katarem...

Jest w tym zabawnym persyflażu, wymyśloną zgrabnie przez felietonistę „ABC” wiele humoru, ale jest w nim zarazem nuta bardzo poważna.

Bo nie ludźmy się: są u nas wszechwiedliki kawiarniane, koloryzujące najblahsze, najniewinniejsze zdarzenia, wydymające lada fakt do rozmiarów „sensacji”, robiące z igły widły — i są pewne pisma, którym w to ino graj, które do każdej plotki dorabiają „legendę”, pełną fantastycznych igrastw i przeinaczeń. Z grudek, ulepionej z błota obmowy, rośnie lawina kłamstwa, tocząca się od pewnej kategorii pism w stolicy do szeregu pisemek na prowincji, lub też i na odwrót, z jakiegoś nie znaczącego incydentu na prowincji dociera do stolicy groźna, ciężka, ciemna chmura, z której ścieka brudna nawalnica urojeń lub też i fałszów.

„Opinie publicznej” karmi się wysznanymi z palca bujdami, a „politykę” traktuje jako śmietnik, z którego się dobywa najbardziej cuchnące odpadki, by je „przefarbować” na taki kolor jaki akurat „pasuje” danemu piśmie.

Pierwsi pochwalmy, jeśli pewien odłam

# Wspaniały wieniec z roślin nadmorskich i pół wagonu darów zabrali ze sobą Kaszubi do Warszawy

Wczoraj o godz. 18 wyjechała specjalnym pociągiem z Wejherowa do Warszawy wielka delegacja kaszubska składająca się z reprezentantów wszystkich sfer ludności powiatu morskiego w liczbie ponad 500 osób. Delegacja zabrała ze sobą pół wagonu darów ziemi nadmorskiej: produktów rolnych, pamiątek archeologicznych, wykopanych na terenie powiatu morskiego, wyrobów sztuki ludowej, haftów kaszubskich itp., a nadto oryginalny posążek bóstwa słowiańskiego i talerz sióstr Cysterek z 13 wieku.

Niezależnie od tego delegacja zabrała ze sobą: wspaniały wieniec uwity przez dziewczęta kaszubskie ze wszystkich roś-

lin nadmorskich a mianowicie z bardzo rzadkiego mikołajka, ostów, charszczu, owsa nadmorskiego, traw z wydm piaszczystych, jarnika solankowego, zagorzałka nadbrzeżnego, astra solnego, ostropustu, wrzosów oraz niezwykle rzadkiej krzewiny atlantyckiej. W wiencu znalazły się również glony i wodorosty dna morskiego, symbolizujące więź jaka łączy ląd polski z morzem polskim. Wieniec Kaszubi złożył w Belwederze w hołdzie duchowi Wielkiego Marszałka. Następnie delegacja uda się do Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych, gdzie złoży dary Marszałkowi Śmigłemu Rydzowi i na grób Nieznanego Żołnierza gdzie zło-



**NIE MARTW SIĘ**  
SIWE WŁOSY USUNĄĆ  
ŁATWO, NIEDOSTRZE-  
GALNIE DLA OTOCZE-  
NIA, BO BEZ CUDZEJ  
POMOCY, STOSUJĄC  
NIESZKODLIWY I NIEZA-  
WODNY ODSIWIACZ  
**ORIENTINE**  
PARYŻ ORIENT R. OSTROWSKI S.A. / WARSZAWA  
5 LAT DOŚWIADCZENIA - GWARANCJA JAKOŚCI

ży wieniec z haftowanymi szarfami z napisem: „Nieznanemu Żołnierzowi — Kaszubi”.

Na Zamku członkowie delegacji złoży podpis w księdze audiencjonalnej. — Delegacja uda się również do ministra spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego, któremu wręczy w darze album z fotografiami przedstawiającymi wszystkie momenty z uroczystości wojskowych w dniu 17 października rb. w Wejherowie.

Jutro Kaszubi wezmą udział w defiladzie oraz na polu Mokotowskim oraz w wieczornicy urządzonej przez korporację akademicką „Cassubia”.

## Nie było interwencji Sowietów w Warszawie

### Rząd polski kieruje się tylko polską racją stanu

W związku z wiadomością, podaną przez agencję Havasa o rzekomej interwencji sowieckiego charge d'affaires p. Winogradowa u p. ministra spraw zagranicznych Becka, w toku której p. Winogradow miał jakoby oświadczyć, że rząd sowiecki uważałby PRZYSTĄPIENIE POLSKI DO PAKTU NIEMIECKO-WŁOSKO-JAPOŃSKIEGO, jako akt wrogi w stosunku do siebie — Pol-

ska Agencja Telegraficzna dowiadyuje się, że wiadomość ta nie odpowiada prawdzie, gdyż tego rodzaju demarche nie miało miejsca.

Interwencja taka byłaby zresztą zupełnie bezprzedmiotowa biorąc pod uwagę, że rząd Polski kieruje się w swoich posunięciach jedynie wymaganiami POLSKIEJ RACJI STANU.

## Dziś święto policji

### Odsłonięcie tablicy ku czci poległych policjantów

Warszawa. Dziś odbywają się w kraju i stolicy doroczne uroczystości święta Policji Państwowej. W uroczystościach tych wezmą udział bawiący w Polsce przedstawiciele policji portugalskiej.

Corocznie punktem kulminacyjnym uroczystości święta PP w Warszawie jest

odsłonięcie tablicy z nazwiskami poległych. Wiele już jest tych tablic. Znajdują się na nich nazwiska 613 oficerów i szeregowych policji z całego kraju poległych na posterunku w obronie bezpieczeństwa publicznego. W tym roku przybędzie nowych 17.

## Zamach na Woroszyłowa w rocznicę rewolucji bolszewickiej

Moskwa. W Moskwie krąży pogłoski o zamachu rewolwerowym na marszałka Woroszyłowa. Gdy jechał on konno na defiladę z okazji rocznicy rewolucji bolszewickiej, przez okno jednego z domów dano do niego parę strzałów rewolwerowych. Jedna kula utkwiała jakoby w sio-

dle nie wyrządzając marszałkowi żadnej krzywdy. Sprawców nie udało się aresztować.

Zbiegli oni, podobno przez wyłom zrobiony do mieszkania w sąsiednim domu i stamtąd wydostali się na ulicę. ginac w tłumie.

## Wielka kradzież biżuterii i pieniędzy w Gdyni

Baldykie Rachelę, zam. w Gdyni (ul. Świętojańska 40) zgłosiła policji, że w cza-

ście od godz. 24—13,30 skradziono z mieszkania podczas jej nieobecności biżuterię i gotówkę ogólnej wartości około 10.000 zł. Skradziono m. in. 5 bransoletek złotych, 150 dolarów amer. w 3 banknotach po 50 dol., 100 dol. w złocie, w tym 1 moneta 20-dolarowa a 8 po 10 dol., 19 monet 5 rubl. rosyjskich w złocie. Dochodzenie w toku.

prasy pocnie uniknąć metod, które tak bardzo godzą w poziom naszego dziennikarstwa, a ze stanowiska społecznego i politycznego są nawskroś szkodliwe.

Plotka i obmowa są trującą pożywką w życiu publicznym. O tym nie wolno ani w słowie, ani w druku zapominać.

**Stównież dla nadchodzącej zimy znajduje się we wszelkich oddziałach wielki wybór.**

**Prowadzimy tylko dobre towary. Pod względem smaku stoimy na wysokim zadaniu. Zawsze skora i rzetelna obsługa.**

**Freymann**  
Gesellschaft mit beschränkter Haftung

G d a Ń s k

Kohlenmarkt



# Nowa Italia, Italia Mussoliniego

(Korespondencja własna)

(Dalszy ciąg)

Wystawa opieki nad dzieckiem i kolonii letnich urządzona jest z całym właściwym Italczynom arcyzmem, cechuje ją poza tym nadzwyczajna jasność układu ułatwiająca szybkie orientowanie się w tak bogatym materiale jaki przedstawia. A więc: pawilon turystyczny barwnie

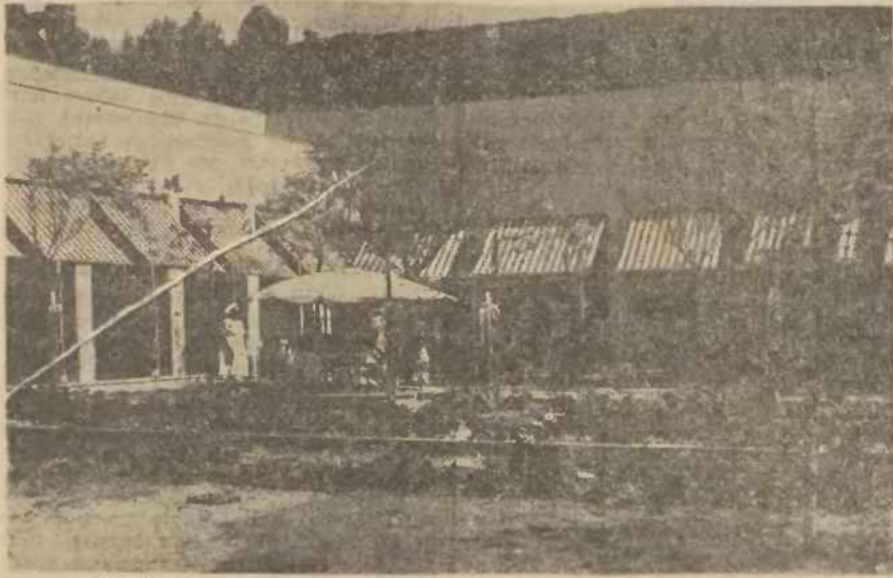
urzędnicy państwowi tracą posady. Podobno Mussolini musiał się rozstać ze swym ulubionym sekretarzem, który nie mógł wykonać tego prawa. Przy pawilonie dziecka i matki istnieje żywy wzór jak się przedstawia w naturze Dom matki i dziecka. Jest więc urządzony typowy dom zamieszkały przez

jest wysyłanych rocznie na kolonie letnie, a czterdzieści jeden tys. łóżek jest w sanatoriach dla chorych na gruźlicę.

szkolach dla wyrabiania kultu dla dawnych bohaterów narodowych. Szkoła italska nie tylko wskazuje jak ich czcić, jak się modlić za nich, ale zachęca do naśladowania ich czynów.

„Jesteście żywi wśród nas — pisze maleńki figlio della lupe, będąc się starał być godnym Was i pracował oddanie dla mojej Ojczyzny”.

Wielki pawilon kolonii letnich daje



RZYM Fragment z wystawy opieki nad dzieckiem i kolonii letnich.

plastycznie uwidacznia różnorodność i bogactwa ziemi italskiej, wskazuje na skarby przyrody które się przyczyniają do podnoszenia zdrowia jej mieszkańców. Mamy tu uwidoczniony cały szereg miejscowości leczniczych w specjalnym zastosowaniu dla zdrowia dzieci.

Jako zadanie o wysokiej wartości społecznej postawiona jest opieka nad matką i niemowlęciem. Cała działalność higieniczna, sanitarna, moralna, społeczna i polityczna tej pracy przedstawiona jest w specjalnym pawilonie.

Widzimy tu cały szereg fotografii, wykresów, plaskorzeźb i sprawozdań z tego co się na tym polu robi w całym państwie. Obraz iście wspaniały! Dziewięciu milionom matek udzielona została pomoc w ciągu dziesięciu lat ery faszystowskiej, a stworzono dziewięć tysięcy trzysta instytucji dla matki i dziecka kosztem miliardów lirów.

Dodam tutaj nawiasem, że od paru lat istnieje nakaz, aby wszyscy mężczyźni się żenili. Starzy kawalerowie, lub ci, którzy dla jakichś poważnych względów żenić się nie mogą, opłacać muszą wysokie podatki z których dochód idzie na pomoc dla dzieci. Rygor jest tak duży, że w razie nie zastosowania się do nakazu.

## Nie jest obojętne ile prądu zużywa radio

Wysokowartościowa superheterodyna o zużyciu prądu małej zarówki była oddawna marzeniem radiosłuchaczy. Takim odbiornikiem jest właśnie i jedynie tylko super Fenomen. Dzięki układowi „Ekonomizator prądu” daje on 50 proc. oszczędności prądu przy pełnej wydajności i światłowym zasięgu. Różnica wynosi około zł 3,00 miesięcznie. Nabywca super Fenomen Mz, który wpłaca za aparat miesięczną ratę zł 20,— płaci faktycznie tylko zł 16,40, gdyż różnicę zł 3,60 zaoszczędza miesięcznie na prądzie. Jest to wielka różnica — bo w przeciągu zaledwie paru lat przez szybką amortyzację otrzymuje się ten odbiornik darmo. To też szerokie rzesze radioamatorów z entuzjazmem przyjęły wiadomość o pojawieniu się na rynku tego fenomenu techniki radiowej. Niezwykła po raz pierwszy uzyskana 50 proc. oszczędności prądu jest rewelacyjna dla tej klasy odbiorników. Bo super Fenomen Mz jest superheterodyną o wysokich wartościach technicznych, wspaniałym tonie, niskiej cenie — jest on najodpowiedniejszym dla wszystkich radioamatorów.

Telefonken super Fenomen Mz z układem „ekonomizator prądu” kosztuje zł 289,— za gotówkę, a na raty przy zaliczce zł 20,— spłata przez 16 miesięcy wynosi zł 20,— miesięcznie.

Warto również podkreślić, że w miejscowościach, gdzie są stosowane ograniczniki prądu, nawet najmniejszy 50 woltowy ogranicznik całkowicie wystarcza dla korzystania z radia i ze światła równocześnie.

7727

matki i dzieci — ze wszystkimi urządzeniami, jakie są zastosowane we wszystkich tego rodzaju instytucjach.

Dzieci się tu uczą (szkoła) leczą (poradnia zdrowia) bawią (tereny do gier) są żłóbki, wzorowe kuchnie z zastosowaniem norm żywienia itp.

Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowało specjalny pawilon w którym przedstawia m. in. walkę z chorobami. Istnieje pod kierownictwem Mussoliniego komitet walki z gruźlicą. Komitet ten ma za zadanie nie tylko zwalczanie choroby, ale przede wszystkim jej zapobieganie. Wykazał też duże rezultaty. W ciągu dziesięciu lat śmiertelność na gruźlicę spadła z sześćdziesięciu pięciu tysięcy na trzydzieści pięć tysięcy rocznie. — Nie dziwnego. Siedemset tysięcy dzieci

I znów piękna dewiza Duce głosi: że „znięczy chorobę to jest wielka walka, wspaniała i fundamentalna, gdyż jest walką przeciwko śmierci — dla rozwoju i spotęgowania życia”.

Wiele miejsca, bo aż trzy pawilony na wystawie poświęcono, by wykazać imponującą pracę prowadzoną przez rząd ku wychowaniu i nauczaniu młodych.

cały obraz tego, co faszyzm stworzył dla zapewnienia wilegatyury licznym rzeszom młodego pokolenia. Szereg wykresów, fotografii, statystyk, modeli i obrazów uwidacznia tę świetnie zorganizowaną pomoc, jaką w postaci wzorowo urządzonych, różnorodnych kolonii letnich otrzymują: Balilla, piccole Italiane, (małe i mali Włosi) Avanguardisti i giovani Fasciste (młodzi faszyci).



RZYM Pawilon na wystawie opieki nad dzieckiem i kolonii letnich.

Pokazy zaczyna się już od elementarnego nauczania, jego nowych systemów i metod. Specjalna godzina poświęcana jest w

Nie brak również interesującego pawilonu kolonii dla Italczyków za granicą o których to również dba ich oddalona Ojczyzna.

## Bezcenne skarby za miedzą

# W siedzibie biskupów pomorskich w Pelplinie

## Z niedzielnego zjazdu koleżeńkiego Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich

O Pelplinie często się słyszy i mówi — prawie tak często jak o słynnej Częstochowie, kolebce Polski — Gnieźnie,

wą w ogromnej, starej katedrze. Można też, będąc w biskupiej stolicy, zachwycić swe oko pięknem czarownych, po-

kat Dziennikarzy Pomorskich zjazdu koleżeńkiego w Pelplinie.

Zjazd dziennikarzy pomorskich odbył się w niedzielę.

Ze wszystkich stron Pomorza do gród tego zjechał przedstawiciele prasy pomorskiej, a ponadto gościnnie na zjazd przybyli reprezentanci polskiego dziennikarstwa w Gdańsku i dziennikarze ze Śląska.

### W PELPLINIE

W niedzielę rano opuszczały najważniejsze posterunki prasowe, na których zwykle — dzień w dzień — pełnią swą służbę pomorscy dziennikarze. „Prasa” licnie zebrała się u stóp katedry pelplińskiej, w miejscu zbiórki. Rano bracia dziennikarska udała się do kościoła parafialnego na nabożeństwo, w chwilę później zaś, powitana serdecznie przez przedstawiciela J. E. ks. biskupa d-ra Okoniewskiego, wkroczyła w podwoje słynnej biblioteki pelplińskiej. Dziennikarzy w czasie zwiedzania oprowadzał ks. dr. Liedke, którego cennym, wnikliwym i życzliwym wskaza-

(Ciąg dalszy na stronie 8-ej).



Katedra pelplińska — wspaniały gotyk z XIII wieku.

czy baśniami owianej Kruszwicy nad Gopłem.

Siedziba biskupów pomorskich od lat ściąga do siebie turystów i ludzi nauki. Jednych wiedzie do Pelplina wieść o nieprzebranych skarbach wiedzy, zebranych w ciągu wielu wieków, inni dążą tam serca swe pokrzepić modlit-

morskich okolic, a pierś napelnąć polskością, nieczym w tym mieście nie skażoną...

O stolicy biskupów pomorskich nierazko wspominaliśmy na łamach naszego piśma. Dziś raz jeszcze poświęćmy temu miastu słów kilka, a to z okazji zorganizowanego przez Syndy-

**KWIAT PODHAJAŃSKI**  
NIEZBEDNY KREM  
DO PIELĘGNOWANIA CERY I RAK.



(Dokończenie ze str. 7-mej)

zówkom zawdzięczają uczestnicy wy-  
cieczki wiele niezapomnianych wrażeń.

Biblioteka pelplińska, największa



Statuy biskupów chełmińskich w parku biskupim w Pelplinie.

tego rodzaju na Pomorzu, a piąta co do wielkości i wartości w Polsce, wywarła na zwiedzających olbrzymie wrażenie. Zbiory starych rękopisów, cennych foliów, druków i pism, piętrzące się w dużych regałach na setkach półek, gromadzą w sobie nieprzebrane skarby wiedzy. Każdy tom — to cenne dzieło, wśród których nie brak unikatów rzadkich, poszukiwanych.

Podziw wzbudził foliów nieoszacowanej wartości, jedyny w Polsce egzemplarz biblij Guttenberga. Dzieło to niedawno odkryte w pyle zbiorów kościoła lubawskiego, stanowi dziś najdroższy obiekt w skarbnicy pelplińskiej. Egzemplarz ten, zamknięty na trzy spusty w stalowej skrzyni, rzadko wykładany jest na światło dzienne. Już dwa razy biblia Guttenberga dostać się miała w ręce nastanych opryszków, jednak zawsze w porę udawało się skarb ten ocalić. Obecnie pierwodruk zamknięty jest na trzy zamki i pozostaje pod opieką trzech osób, które jedynie wspólnie mogą księgę z ogniotrwałej skrzyni wydobyć.

Wiedzą o istnieniu oryginału biblij Guttenberga zbieracze całego świata, którzy już kilkakrotnie wyrażali chęć nabycia dzieła, ofiarując za nie isticie bąjońskie sumy. Ostatnia, niezbyt dawno na ręce ks. Biskupa złożona oferta, określa „rynkową” wartość oryginału na sumę 2.200.000 zł. Bąjońską tę kwotę oferent zdecydowany jest uiścić w każ-

dej walucie, ale — jak nas zapewnia sympatyczny przewodnik — skarb ten pozostanie w kraju.

#### W PALACU KSIĄŻĄT KOŚCIOŁA

Po zwiedzeniu biblioteki, uczestnicy zjazdu udali się do pałacu biskupiego. Pałac pelpliński, dzięki zapobiegliwości obecnego rezydenta, przedstawia się okazale. J. E. ks. biskup Okoniewski uzupełnia stale bogate zbiory muzealne mieszczące się w pałacu, zasilaając je wartościowymi obiektami artystycznymi, niszczącymi w nieodpowiednich warunkach na terenie diecezji. Dawne obrazy kościelne, najcenniejsze dzieła artystów polskich i zagranicznych, prze piękne rzeźby, wśród nich najstarsza w Polsce figura Chrystusa (posąg zdjęty z krzyża), cenne prace dekoracyjne sal pałacowych, wszystko to stanowi atrakcję dla zwiedzających.

Przepiękny jest rozległy i dobrze utrzymany park biskupi, w którym znaj-



Inny fragment z parku biskupiego w Pelplinie.

duje się kilkanaście okazałych i wartościowych pomników.

#### W MURACH KATEDRY

Po pokazaniu pelplińskiego collegium i klasztoru Cystersów, ks. prof. Liedke zaprowadził zwiedzających do katedry.

Monumentalny gmach katedry jest najpiękniejszym zabytkiem Pelplina.

Ten wspaniały pomnik przeszłości i dokument świętości dawnych wieków Polskiej mocarstwowej, ma swą hi-

storię piękną i obszerną. Brak miejsca nie zezwala na obszerniejszy opis tego cudu. Ograniczyć się należy do wspomnienia, że budowę jej rozpoczął w roku



Monument przedstawiający zryw ku wolności.

1272 Mestwin II, a świątynię ukończono w XVI wieku, w ćwierć tysiąclecia później. Katedra pelplińska, o wymiarach

80 m długości nawy, a 65 m wysokości wieży jest największą bazyliką w Polsce. Piękny ten gmach stanowi wspaniałe dzieło architektury gotyckiej. Odnowiony w r. 1898 kościół pelpliński mieści w sobie olbrzymie bogactwa.

#### ZEBRANIE KOLEŻEŃSKIE

Po zwiedzeniu zabytków Pelplina i pobliskiej elektrowni, zaopatrującej w prąd miasto i przyległe powiaty — odbyło się po śniadaniu wydanym przez Zarząd Miasta — zebranie koleżeńskie uczestników zjazdu.

Na zebranie to przybyli również przedstawiciele miejscowych władz duchownych i świeckich.

Obrady zagał prezes S. D. P. red. Fiedler, witając serdecznie miłych gości i braci dziennikarską. Do stołu prezydyjnego poproszono kolegów — gospodarzy zjazdu ks. red. Chudzińskiego i red. Matosza. W okolicznościowym przemówieniu prezes S. D. P. podniósł cel zjazdu koleżeńkiego, wyrażając reprezentantom władz pelplińskich podziękowanie za ułatwienie odbycia zjazdu. Imieniem J. E. ks. biskupa Okoniewskiego do dziennikarzy przemówił ks. prałat Partyka, udzielając w imieniu Włodarza diecezji uczestnikom zjazdu arcybiskupiego błogosławieństwa.

Po przemówieniu przedstawiciela Kapituły diecezjalnej głos zabrał burmistrz m. Pelplina dr. Chmielecki, później zaś patron kościelnych stowarzyszeń śpiewających na Pomorzu, proboszcz parafii pelplińskiej ks. kan. Lewandowski. W imieniu gminy Polaków w Gdańsku przemówił p. Sędzicki.

#### ZWIEDZANIE CUKROWNI

W godzinach popołudniowych uczestnicy zjazdu dziennikarskiego zapoznali się z urządzeniami cukrowni pelplińskiej. O cukrowni tej pisaliśmy obszernie niedawno, to też nadmienię tylko, że imponująca ta placówka przemysłowa, którą dziennikarze pomorscy zwiedzili szczegółowo, wzbudziła szczerą podziw wśród uczestników zjazdu.

Wieczorem dziennikarze pomorscy podejmowani byli kolacją przez dyrekcję Cukrowni. W imieniu dyrekcji uczestników zjazdu po staropolsku gościł p. dyr. inż. Antoni Kaczmarek.

Koleżeński zjazd dziennikarski w pięknym i gościnnym Pelplinie, na długo pozostanie w pamięci uczestników niedzielnej wycieczki.

Czesław Kościelski.

Pani, którą zagadnął wysoki blondyn, podnosząc jej paczkę w niedzielę na peronie, prosiła jest o znak życia. Miała na sobie czarny płaszcz, niebieski kapeluszek z piórkami i wytworne, najwidoczniej wydajną pastę Erdal czyszczone obuwie. Łaska, we zgłoszenia pod Cz. Z. Tajemnica: Użyć jak najmniej pasty Erdal, ale polewać miękkim sukrem aż do lśniącego połysku.

Podczas pobytu w Gdańsku, prosimy zwiedzić firmę

GDĄŃSK

Walter & Fleck

LANGGASSE 62/66

magazyn m6d w sercu Gdańska

## Z wędrowki po Wystawie Radiowej

(Od specjalnego wysłannika naszych wydawnictw)

Bydgoszcz, w listopadzie.

W ubiegłą sobotę, na skutek zaproszenia Dyrekcji Wystawy, prasa pomorska zwiedziła Wystawę Radiową w Bydgoszczy.

Wrażenia z tej Wystawy można zamknąć jednym, lub kilku zaledwie wyrazami: Bydgoszcz pod względem organizacji dała z siebie wszystko, co dać mogła. Wystawa robi wrażenie imponujące. Oczywiście, że trudno wymagać, ażeby nasz młody dorobek radiowy mógł konkurować z dorobkiem zagranicznym, ale te osiągnięcia, jakie na wystawie nam zaprezentowano są kolosalnym krokiem naprzód. Mówiąc o „dorobku radiowym”, mamy właściwie na myśli nie tyle przemysł radiowy, który stanął naprawdę na wyżynie europejskiej, ile raczej chodzi nam w tym wypadku o podkreślenie z dnia na dzień postępującej naprzód radiofonizacji kraju.

Gdy się widziało te tłumy przewalające się po salach wystawowych, nabrało się przekonania, że jednak społeczeństwo polskie zaczyna się sprawami radia bardzo interesować. A to już jest pocieszającym zadatkiem na przyszłość. Przed polskim przemysłem radiowym u nas rozpościera się świetna droga. Pod wzglę-

dem radiofonizacji kraju jesteśmy narodem, mającym wiele do odrobienia. I jeśli pod tym kątem widzenia będziemy obserwowali Wystawę bydgoską, to jej znaczenie jest naprawdę olbrzymie.

Inicjatywa Bydgoszczy zasłużyła tylko na szczere uznanie.

Przejdźmy się jednak po salach wystawowych. Na samym wstępie uderza widza ogromna dbałość o estetyczny wygląd Wystawy. Gmach Sokolni bydgoskiej przystrojono pod względem dekoracyjnym niezwykle okazale. Służba informacyjna bez zarzutu. Gorzej jednak było z telefonami, gdyż w książeczce telefonicznej nie było numeru Sokolni, trzeba więc było okrężną drogą dowiadywać się o telefon Wystawy, a to jak wiadomo, już kosztuje to groszy. Informacja telefoniczna jest usłuszną, ale nie jest bezinteresowna. Nie przyczepiajmy się do detali, które w niczym ujmą całości nie przyniosą. Skoro chciałoby się przyczepić, i szukać dziury w całym, to o to najłatwiej. Mówmy o Wystawie z całym uznaniem, jak na to zasługujemy.

„Miasto Bydgoszcz — jak zaznaczył Marszałek Śmigły Rydz — dało nowy dowód przedsiębiorczości zdrowego, sil-

nego instynktu życiowego, umiającego się przejawiać w nowoczesnych formach”

Jakże to trafne są słowa w odniesieniu do Bydgoszczy. Pan Marszałek przyznał sobie Bydgoszcz z okresu imponującej defilady i stąd taka głęboka i wnikliwa analiza instynktu życiowego Bydgoszczy.

A znaczenie tej Wystawy z ogólnopolskiego punktu widzenia podkreślił minister Poczty i Telegrafów inż. Kaliński: „Ogólnopolska Wystawa Radiowa w Bydgoszczy, jako wyraz tych dążeń społeczeństwa polskiego jest niezmiernie pożyteczna z punktu widzenia państwowego i powinna znaleźć jaknajszerszy odzew i zainteresowanie w całym społeczeństwie.”

Słowa p. ministra się sprawdziły. O zainteresowaniu społeczeństwa polskiego Wystawą świadczy ten fakt że już w pierwszym tygodniu koszty Wystawy zostały całkowicie pokryte, a więc należy się spodziewać, że radiofonizacja szkół Wielkiego Pomorza będzie w znacznym stopniu osiągnięta.

Już od pierwszego wejrzenia wrok gubi się w całym bogactwie stoisk, ale to tylko chwilowo, bo mamy bardzo gustownie i wyczerpująco opracowany przewodnik, który nam wskaże rzeczy godne widzenia. A jeszcze dokładniejszy przewodnik, to uprzejmy kierownik Rozgłośni Pomorskiej p. inż. Mitobędzki, który jest dziennikarskim Cicerone po Wystawie, oprowadza niesforny naród dziennikarski od stoiska do stoiska i udziela

szczegółowych wyjaśnień. Trudno to oczywiście wszystko spamiętać, jeśli się nie jest fachowcem, ale chwytemy całość wrażeń. Obserwujemy szalone postępy jakie zrobiła radiofonia w naszych oczach. Bodaż czy którakolwiek dziedzina ludzkiej wiedzy może się poszczycić podobnymi rezultatami, jak właśnie radiofonia. Oglądamy pierwociny radia, niesporadne modele, że tylko uśmiech politowania ciśnie się na usta. I co? Okazuje się, że takich lamp używano zaledwie przed 15 laty. Piętnaście lat i już kawał historii, ogromny skok naprzód w radiofonii, tak znaczny skok, że stajemy zdumieni i zarazem uśmiechnięci, jakby to były pierwsze kroki radiofoniczne naszych pradziadów. A to przecież dokonało się na naszych oczach.

Oglądamy misterny model wojskowej stacji naławczej, ofiarowany Panu Prezydentowi Rzplitej, kondensator, wynalazku Pana Prezydenta RP prof. Mościckiego, który oddał ogromne usługi w radiotechnice nadawczej, i wiele innych eksponatów, wywołujących najżywsze zainteresowanie.

Nie sposób w krótkim reportażu z Wystawy dać całokształt wrażeń, tak Wystawa ta jest różnorodna w swym bogactwie i pomysowości. Spodziewać się na leży, że każdy, kto zaniedbał Wystawę zwiedzić, uczyni to niezwłocznie, czynnym wzbogaci nie tylko swą wiedzę o radium, ale i przyczyni się do tak zbożnego dzieła, iak radiofonizacja szkół na Pomorzu. (S)



# Na otwarciu gimnazjum polskiego w Kwidzynie

(s) Wyrazem odprężenia stosunków polsko-niemieckich było przyjęcie delegacji Związku Polaków w Niemczech przez kanclerza Hitlera w osobach (od lewej do prawej) dr. Brunona Operkowskiego, dr. Jana Kaczmarka i Stefana Szczepaniaka. Zaznaczyć należy, że delegacja Związku Polaków od dłuższego już czasu nie mogła tej audyencji uzyskać.

Drugim pocieszającym faktem zmiany nastrojów niemieckich czynników miarodajnych w stosunku do polskiej mniejszości w Niemczech jest pozwolenie na otwarcie polskiego gimnazjum w Kwidzynie. Wybudowanie i uruchomienie przed kilku laty męskiego gimnazjum polskiego i bursy w Bytomiu, w którym kształci się około 300 mło-

rodzaju trudności, została ukończona na wiosnę r.b., dzięki ofiarności Polaków w Niemczech i wyteżonej pracy oraz zabiegom Związku Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech, a tak-

pozytywnie załatwiona, w dniu 10 listopada r. b. nastąpi uroczyste otwarcie przybytku polskiej nauki w Niemczech.

W dniu tego święta wszystkie serca Polaków łączą się w radosnym uczuciu



Gmach gimnazjum polskiego w Kwidzynie.

że dzięki ofiarnej pomocy Funduszu Szkolnictwa Polskiego za granicą.

Wobec tego, że sprawa uzyskania od władz niemieckich zezwolenia na uruchomienie tego gimnazjum została

z rodakami w Prusach Wschodnich, którzy dzieło doprowadzili do pomyślnego końca, zdobywając w Rzeszy Niemieckiej znaczenie, odpowiadające ich sile liczebnej.



Delegacja Związku Polaków w Niemczech u Hitlera.

dych Polaków (głównie ze Śląska Opolskiego) nie rozwiązało palącej kwestii szkolnictwa średniego polskiego w Niemczech, gdyż gimnazjum bytomskie, jako jedyny polski zakład średni w Niemczech, nie mogło pomieścić licznej Rzeszy młodzieży polskiej, pragnącej pobierać naukę w języku ojczystym.

Budowa gimnazjum męskiego w Kwidzynie, po przewyciężeniu różnego

## 101 mundurów dla hufców PW i WF

Poznań. W ramach święta PW i WF młodzieży rzemieślniczej, kupieckiej i przemysłowej poznańskich szkół dokształcających zawodowych, Izba Rzemieślnicza w Poznaniu przekazała publicznej szkole dokształcającej 101 mundurów dla hufców PW i WF.

## List z Rzymu

# Włochy a pakt antykomunistyczny

W ciągu kilkunastu ostatnich dni sygnalizacja międzynarodowa uległa licznym przeobrażeniom, których sprawcami są Włochy, a ich stosunek do Anglii.

Włochy dążyły już niejednokrotnie dowo- dy, że cały swój wysiłek zwykły kierować ku jednemu celowi. Tak było w czasie podboju Abisynii, tak samo przez cały ciąg wojny hiszpańskiej. Widocznie Mussolini uważa sprawę hiszpańską za przesadzoną, jeśli tak wyraźnie zaczyna działać w innym kierunku. Z drugiej strony rokowania z Anglią, przedłużające się w nieskończoność, nie dawały nadziei szybkiego i pomyślnego końca, a przede wszystkim nie przynosiły tak upragnionego oficjalnego uznania zwycięstw w Etiopii, pozostawiając kwestie imperium włoskiego, niejako w zawieszaniu.

Obecnie przystąpienie Włoch do układu antykomunistycznego może tylko pogłębić rozdziewiki inicjujące w polityce międzynarodowej. Wprawdzie sygnatariusze paktu twierdzą, że układ jest otwarty dla każdego państwa cywilizowanego, których chciało do niego przystąpić, że nie jest zwrócony przeciwko nikomu — jednak prasa zachod-

nych państw demokratycznych upatruje, że poza celem walki z komunizmem, która jest istotną podstawą paktu, kryje się w nim znacznie więcej, jak o tym świadczą chociażby oficjalna obecność przy podpisaniu attachés wojskowych Japonii i Niemiec.

Korzyści jakie to ostatnie państwo spodziewa się z układu wyciągnąć, są wyraźne. Świadczą o nich cała akcja rządu i prasy niemieckiej, prowadzona w chwili obecnej, żądająca zwrotu kolonii, straconych w wyniku wielkiej wojny.

Najciekawszy bodaj, jest wpływ jaki układ wywrze na wypadkach rozgrywających się na Dalekim Wschodzie. Z depesz i komunikatów wynika, że Japonia postanowiła wszystkie swe siły rzucić na szalę rozgrywanej się wojny. W tej akcji duża dla niej groźba mogą stanowić czynniki zewnętrzne, a więc środki, jakie przedsięwzięły Anglia i Stany Zjednoczone, chcąc wywrzeć presję na Japonii za pomocą międzynarodowej dyplomatycznej interwencji. Interwencję tę już zaszakowały Włochy i Niemcy, same ofiarowując się w roli rozjemcy. Należy się domyślać, że chodzi tu raczej o

sparyżowanie akcji grupy państw zachodnich, niż o rzeczywistą mediację w konflikcie dalekowschodnim.

Niezmiernie ważną natomiast jest pomoc jaką obaj sygnatariusze układu mogą dać Japonii przeciw najpoważniejszemu jej wrogowi — Rosji Sowieckiej. Przeciwko niej głównie jest zwrócone ostrze układu. Zwiększa to oczywiście możliwości zbrojnego rozstrzygnięcia rywalizacji chińsko-japońskiej. Jednocześnie pierwsze komentarze prasy światowej mówią o chęci wciągnięcia do układu antykomunistycznego, czwartego partnera. Byłyby nim... Chiny.

Mimo wydatnej pomocy jaką Sowiety udzielały Chinom od początku wojny, mimo niewątpliwie silnego związania obu państw, fakt taki nie ma w sobie nic niemożliwego.

Wystarczy przypomnieć walki, jakie marzałek Czang-Kaj-Czek staczał z komunistami i uprzytemnić sobie Re Chinę w walce z Japonią, muszą stracić (bo-nawet w razie tak problematycznej wygranej) zyskałyby przede wszystkim... Sowiety, by dojrzeć możliwość nagłej zmiany frontu, łączącej zresztą najzupełniej w duchu Wschodu,

Przebieg od **BOLU GŁOWY**  
**KOWALSKINA**  
 PRZY PRZEZIEBIENIU  
**GRYPY I KATARZKI**

## Ks. kardynał Kakowski u min. Becka

Warszawa. Jego Eminencja ks. kardynał Aleksander Kakowski odwiedził ministra spraw zagranicznych Józefa Becka i złożył mu w imieniu swoim i duchowieństwa życzenia z okazji 5-lecia objęcia tegoż ministra spraw zagranicznych.

## Określna wystawa dzieł Wojciecha Kossaka na Bałkanach

Kraków. Laureat tegorocznej nagrody artystycznej m. st. Warszawy Wojciech Kossak otrzymał zaproszenie ze strony sfer artystycznych Rumunii, urządziła w najbliższym czasie określną zbiorową wystawę swoich dzieł „krawawą niedzielą” na czele po krajach bałkańskich: Rumunii, Jugosławii i Bułgarii oraz na Węgrzech.

Pierwszy postój wystawy odbędzie się już w początkach grudnia br. w Bukareszcie.



# OSRAMÓWKI-D

Żarówki dekalumenowe ze stemplem gwarantują małe zużycie prądu  
**WYRÓB POLSKI.**



# Zawieszenie Stronnictwa Narodowego w dwóch powiatach wojew. białostockiego

## Bojówki cendeckie uzbrojone w siekiery i rewolwery, napadły na mieszkańców osiedli wiejskich — Napastnicy strzelali także do policji

Jak się dowiaduje Agencja „Iskra”, miejscowe władze administracji ogólnej, zawiesiły działalność Stronnictwa Narodowego na terenie powiatu bielskiego i wysokomazowieckiego woj. białostockiego. Decyzja ta spowodowana została na skutek występnej działalności Stronnictwa Narodowego na terenie wymienionych powiatów.

Uzbrojeni w siekiery, drągi, a nawet broń palną, członkowie Stronnictwa Narodowego poczęli stosować metody napadu w bandzie na osiedla, zamieszkałe przeważnie przez żydów. Napady te dokonywane były przede wszystkim pod osłoną nocy. Szczególnym wyrazem tej działalności Stronnictwa Narodowego, noszącej najwy-

rażniejsze cechy akcji nielegalnej były m. in. ostatnie zajęcia w dniu 10-ym października r. b. we wsi Kiewlaki powiatu bielskiego i w dniu 16-ym października r. b. w Wyszenkach Kościelnych powiatu wysokomazowieckiego. W czasie napadu bojówki Stronnictwa Narodowego na zagrodę Metela Wróbla we wsi Kiewlaki powiatu bielskiego — napastnicy w liczbie kilkunastu, uzbrojeni w siekiery oraz broń palną, zdemolowali mieszkanie i wiatrak oraz zniszczyli zboże i mąkę. Nadto dotkliwie pobili dzieci Wróbla. W czasie zajęcia napastnicy robili użytek z broni palnej, czego dowodem znaleźnienie świeżych śladów kul w zdemolowanym mieszkaniu. Identyczny

wypadek napadu w bandzie miał miejsce w dniu 16-ym października w Swirydach powiatu bielskiego.

Klasycznym przykładem zamarchizowania bojówek Stronnictwa Narodowego był wypadek jaki miał miejsce w dniu 16-ym października w Wyszenkach Kościelnych, gdzie banda w sile kilkudziesięciu ludzi, przybyła konno i na rowerach oraz uzbrojona w broń palną usiłowała dokonać napadu na mieszkańców tego osiedla. Do interweniującej policji, która o zamierzonym napadzie w porę została poinformowana, oddali napastnicy szereg strzałów. Od strzału zaatakowanej policji zabity został w czasie napadu Antoni Czajkowski ze wsi Kostry-Noski.

Ponieważ dalsze tolerowanie tego rodzaju występnej działalności Stronnictwa Narodowego na terenie wymienionych powiatów stało się niebezpieczne dlaładu, spokoju i bezpieczeństwa publicznego — lokalne władze administracji ogólnej zawiesiły wszystkie komórki organizacyjne Stronnictwa Narodowego, istniejące na terenie powiatu wysoko- i mazowieckiego i bielskiego.

## Wspólne manewry połączonych flot wojennych Niemiec i Włoch

Paryż. „L'Oeuvre” donosi, że po raz pierwszy na morzu Śródziemnym mają odbyć wspólne manewry połączonych flot wojennych Niemiec i Włoch. Manewry te mają się odbyć w pobliżu małego afortyfikowanego portu Gaeta, położonego w połowie drogi między Rzymem a Neapolem. Do Gaety przybyły już niemieckie okręty wojenne, a mianowicie kontrtorpedowce: „Halke”, „Kondor”, „Mewe” i „Greif”, oraz budzący powszechnie zainteresowanie mieszkańców portu pancernik „Deutschland”. Miasto zostało z okazji przybycia okrętów niemieckich udekorowane flagami Rzeszy i Włoch.



# TO NIE MÓJ MAŻ

ANZELM GOTH

15)

Powieść współczesna  
Adaptacja Eugeniusza Baluckiego

— Więc on żyje, Józku!  
— Jasne jak słońce! Leży w domu albo w jakiejś klinice, a najważniejsze jest to, że cała historia nie dostała się do prasy. Sądzę, że teraz się uspokoisz.  
Gortnicki ledwo słyszał, co mówił przyjaciel — serce tłukło się mocno w piersi, w głowie huczało radośnie: nie jestem mordercą!  
— Dawaj tu list, odeślę na pocztę — roześmiał się Burzewicz. — A ty byś się ogolił!  
Popchnął go łagodnie ku wyjściu.  
Gortnicki uśmiechnął się nieco bezmyślnie, złożył starannie gazetę i poszedł do swojej kabiny.

Gortnicki pociągnął kilka razy brzytwą po rzeźnieniu, wypróbował ostrze na dużym palcu lewej dłoni i pochylił się nad powiększającym lusterkiem, które zabawnie zniekształcało jego twarz. Uśmiechnął się mimowolnie.

W następnej chwili spowaźniał i zaczął się przyglądać uważnie swojemu odbiciu.

Czy naprawdę się zmienił w ciągu tych paru dni?... Tak, nawet opalił się trochę! Nonsens, tak się zdaje tylko, bo twarz jest zamydłona...

Popatrzał na górną wargę, która zdążyła porość czarną szczecinę.

Zapuszczę duże wąsy — pomyślał. — Zmieniam nazwisko, niech i wygląd będzie trochę inny...

Pani Monika skończyła czytać list męża z Gdyni. Uważny obserwator spostrzegłby drobne zmiany, które w niej zaszły: lekka pionowa zmarszczka przebiegła czoło, nadając mu wyraz nieco stroskany; wargi zacisnęły się mocno, kąciki ust opadły; wzrok, ślizgający się po papierze, zdawało się, badał każde słowo, szukając ukrytego sensu.

Naprzeciw niej siedziała doktor Anna Karwicka, która się zjawiała ze sprawozdaniem, ponieważ takie życzenie wyraził Gortnicki na wyjeździe. Spojrzenie pani Moniki przesliznęło się po pięknej twarzy dziewczyny, po jej ramionach, po kształtnych rękach o długich nerwowych palcach. Miała wrażenie, że po raz pierwszy widzi sekretarkę męża taką, jaką ona jest w rzeczywistości. Karwicka tego nie widziała.

— Pani nawet nie wyobraża sobie, jak bardzo się odczuwa nieobecność pana dyrektora. Na początku co dzień telefonowali prywatni znajomi i kłenci, z którymi bank jest w bardziej zażytych stosunkach, ale po uroczystościach w „Stobudzie” ludzie po prostu obrywają telefon. Biedny Mieroński już nie może dać rady i wszystkich do mnie kieruje. Te przykrości zawdzięczamy, oczywiście, naszemu miłemu przyjacielowi, który cały dzień biega po mieście i roznosi plotki...

— Mam wrażenie, że nieobecność męża odczuwa się również w sprawach wewnętrznych, prawda?

— O, tak! — odparła z przekonaniem Karwicka. — Wprawdzie jestem au courant wszystkiego, co się dzieje w banku i znam doskonale ogólne wytyczne naszej polityki finansowej, jednak czasem trudno powziąć postanowienie. Spodziewamy się, że pan dyrektor powróci wkrótce...

— Poza tym nieobecność męża daje się szczególnie we znaki w dyrekcji. Czy tak?

Spojrzała badawczo na dziewczynę.

— Tak... — wyjąkała Karwicka zaskoczona i zmieszana tym pytaniem.

Czuła, że się rumieni. Gwałtownym ruchem poprawiła włosy na skroniach, a właściwie nasunęła je na uszy, które ją zdradzały w takich momentach — zabarwiały się nagle na pąsowo.

Lecz pani Monika ciągnęła nieublaganie:  
— Panno Anko, wiem, że mój mąż był wyjątkowo dobrze dla pani usposobiony. Czy nie mówił, na jak długo wyjeżdża?

Karwicka podniosła na nią pytające i niemal przestraszone oczy.

— No, tak... mówił... nam wszystkim, że... że na parę tygodni, ale przypuszczam...

— I pani się nie myli, drogie dziecko. On wróci dopiero za rok.

Czarna noc zasnęła oczy Karwickiej. Słyszała jak przez sen daleki cichy głos. Skuliła się, zbladła śmiertelnie, uczepiła się bezwiednie poręczy fotelu, na którym siedziała i tak mocno ją ścisnęła w dłoń, że palce zbieleły.

— Na rok?... — wykrztusiła wreszcie. — Ale... to jest niemożliwe... Nic nie powiedział...

— Nic? Naprawdę?... Ani słowa?

W głosie pani Moniki dzwijało tyle nakazu i

## Skarżyński i Modlibowska odznaczeni nagrodami



W salonach Aeroklubu R. P. odbyła się uroczystość wręczenia medalu Bleriota F. A. I. oraz rozdanie nagród zwycięzcom zawodów balonowych, lotniczych i szybowcowych. — Medal Ludwika Bleriota (F. A. I.) za 1933 rok otrzymał mjr. pilot Skarżyński nagrodę Ministra Komunikacji za międzynarodowy kobiecy rekord długotrwałości lotu na szybowcu — mgr. pilot Modlibowska. — Zdjęcie nasze przedstawia moment wręczenia nagród przez wiceministra Bobkowskiego mjr. Skarżyńskiemu i p. Modlibowskiej.

mocy, że dziewczyna nie odważyła się skłamać. Przecież pamiętała doskonale, jak powiedział na pożegnanie, że być może to potrwa „niewiele dłużej”...

— Nie... chociaż nadmieniał jakby mimochodem, że... jedzie na kilka tygodni... ale cały rok?!

Pani Monika wstała i zbliżyła się do dziewczyny.

— Tak, panno Anko, nie ujrzymy go cały rok... Wiem, że darzył panią nieograniczonym zaufaniem. Niech mi pani da rękę.

Karwicka też wstała, wyciągając machinalnie dłoń.

— Pani musi bardzo często do mnie przychodzić. Dobrze, Anko?

Dziewczyna w milczeniu skinęła głową.

— Z nikim innym nie mogłabym o nim rozmawiać — dodała po chwili pani Monika.

Idąc w kierunku okna, popatrzyła przypadkowo w lustro.

Nie jestem brzydka — pomyślała — ale ona jest młodszą... Znacznie młodszą... i bardzo zakochaną.

— Do widzenia, Anko. Rok to nie wieczność, prawda?

Ich oczy się spotkały. Pani Monika uśmiechnęła się i pogłaskała dziewczynę po włosach.

Po wyjściu Karwickiej padła bezwładnie na fotel i pogrzyżała się w stan tepej obojętności.

Pod niskim sufitem masy na czterech niewidzialnych drucikach wisiał misternie wyrzeźbiony z drzewa okręt. Zagle wielkości dłoni dorosłego człowieka były silnie wydęte, jakgdyby je wypełniał wiatr pędzący z szybkością 15 metrów na sekundę.

Okręt płynął w błękitnych chmurach dymu tytoniowego, kołysał się lekko, chwilami ginął za gęstą zasłoną, to znów się wyłaniał.

Cała załoga „Baški” siedziała w knajpie portowej przy wielkim okrągłym stole, a było tego dwudziestu kilku zuchów.

Prawie wszyscy się znali, niejednen rejs odbyli razem. Nawoływali się przez stół, wspominali wspólne przygody.

— Hej, Rudy! Pamiętasz wtedy... na Taiti?

— Piętnaście lat tutek się po całuskim Bozym świecie, a takiego sztormu, tom nie widział — opowiadał drugi sąsiadom. — Ani stać, ani sięgnąć! Dwie doby nas tak rzucało...

— Te, Pilezak! A co robi twoja dziewczyna z Sin gapuru?

Wszyscy mówili naraz, popijali tego.

Nagle towarzystwo ucichło. Zabrał głos kapitan Jaskółka, słynny z mistrzowskiego opowiadania historii, wywołujących dreszcz zgrozy, a kończących się w chwili najmniej spodziewanej rubasznym kawałem.

Opowiedział kilka takich wydarzeń, a każde było przytępie wybuchem szalonego śmiechu i odpowiednio zakropione.

Burzewicz trącił łokciem sąsiada.

— No, chłopcze, jak ci się podoba?

Superkargo „Baški” popatrzał na przyjaciela błyszczącymi oczami i podniósł szklanę.

— Dziękuję ci, Józku... Piję twoje zdrowie!

(Ciąg dalszy nastąpi).

## LEON SOBOCINSKI

Wszelkie prawa zastrzeżone



### Dzieje plebiscytu na Warmii i pruskim Mazowszu

	Ludności ogółem	Niemców i Żydów	Polak.
Olsztyn (wieś)	57.919	22.889	35.030
„ (miasto)	33.077	29.828	3.249
Reszel	50.472	43.392	7.080
Razem	141.468	96.109	45.359

7)

Ta statystyka była poniekąd złym prorocstwem, co do losów plebiscytu. Powiat olsztyński w swej strukturze — polski, jednakowoż miasto zgermanizowane, a i nie wszyscy Polacy należą do świadomości. Jakież więc mógł być wynik głosowania? I gdyby stało czasu na zorientowanie tych ludzi, gdybyż zapewniono im swobodę wypowiedzenia swej woli? Ale tego wszystkiego nie było, pomimo solennych zapewnień Komisji Alianckiej, przybyłej na teren plebiscytowy z ramienia Rady Ambasadorów. Plebiscyty na Warmii i Mazowszu stały się więc po prostu kpinami Niemców z Traktatu Wersalskiego.

Przed przyjazdem, jak i po przyjeździe Komisji

Alianckiej, terror bojówek niemieckich szalał. Polacy z utęsknieniem oczekiwali przyjazdu wojsk koalicyjnych.

Jakoż dnia 16 stycznia 1920 r. na tereny plebiscytowe przybywa pułkownik angielski Bennet, z kwaterymistrzami, ażeby się rozmówić co do ulokowania wojsk i urzędników koalicyjnych.

Ogółem potrzeba było pomieszczenia dla dwóch batalionów wojsk angielskich, które miały być rozdzielone na Olsztyn, Żądzbork, Elk i Ostródę, w każdym z tych miast po 2 kompanie.

Panowie komisarze: Renn (Anglik), Couget (Francuz), dwaj Japończycy i Włoch wyrazili życzenie, że chcą prowadzić własny dom, i nie myślą mieszkać w hotelach. Tak samo oficerowie i urzędnicy zażądali mieszkań. Na same biura komisji zapotrzebowano 28 izb i 2 lokale na kasyna.

Zrobił się więc ruch i rwetes po miastach. Z takiego napływu gości mieszkańcy wiele sobie obiecywali, a już szczególnie kupiectwo, zubożałe podczas wojny.

Innego zdania były niemieckie władze miejskie, które podniosły lament, że biedny obwód olsztyński, przynoszący rocznie 4.600.000 mk. podatku dochodowego, nie wytrzyma ciężaru utrzymania komisji alianckiej i wojsk, który to wydatek obliczono na 100.000 mk. dziennie.

Te badania i lamente były celowe. Niemcom nie tyle już chodziło o koszty utrzymania wojsk koalicyjnych, bo i tak wydatki związane z plebiscytem, będzie musiało zapłacić państwo, do którego Warmia i Mazury przypadną z mocy głosowania, ile o zro-

głosowania przyspieszyć, co oczywiście nie leżało w polskim interesie. Po tylu latach niewoli, lud ten trzeba było przede wszystkim uczyć, który wciąż jeszcze w Polskę nie wierzył, bo był wychowany w pogardzie do wszystkiego co nie było niemieckie.

A w dodatku Polska krwawiła się w wojnie z bolszewikami. Czy takie młode, na nogach jeszcze stało państwo, mogło wzbudzić zaufanie w swą przyszłość?

To też Niemcy czują, że czas pracuje dla nas i starają się termin plebiscytu przybliżyć.

I to im się w pełni udało, pomimo naszych protestów.

Za pułkownikiem Bennet'em przyjechali w dn. 27 stycznia do Olsztyna kwaterymistrz francuscy, włoscy i japońscy i zamieszkali w hotelu „Deutsche Haus”. Niemcy ogromnie się z takiego obrotu sprawy ucieszyli, bowiem rozniósł się przedtem pogłoska, że wojska angielskie, włoskie nie przyjadą, że nadzór nad terenem plebiscytowym będzie powierzony wyłącznie wojskom francuskim.

Jakoż dn. 30 stycznia w Olsztynie stanął pierwszy oddział wojsk angielskich pod dowództwem ppłk. Vandelevi'a oraz 14 podoficerów i 62 szeregowych. Oddział zakwaterował się w koszarach poartylerijskich przy ul. Jondorfskiej. Praktyczni Anglicy przywieźli 16 samochodów, dużo bagażu i prowiantu a nawet własne węgle.

(Dalszy ciąg nastąpi).



# Gdańsk

**— Dyżur nocny lekarzy w Gdańsku, we Wrzeszczu i Sopotach.** Pełnia dyżur w Gdańsku dnia 10 bm. dr. Ehmke, Brothänkengasse 39, tel. 22216 i dr. Wiebe, Karthäuserstrasse 36, tel. 23027; dnia 11 bm. dr. Frick, Milchkanngasse 27, tel. 23630 i dr. Busch, stacja sanitarna Stockturm, tel. nr. 24378; we Wrzeszczu dnia 10 bm. dr. Wagner-Manslau, Adolf Hitlerstrasse 51, tel. 42292; dnia 11 bm. dr. Speiswinkel, Adolf Hitlerstrasse 204, tel. 41559; w Sopotach dn. 10 bm. dr. Janssen, Seestrasse 21, tel. 51518; dnia 11 bm. dr. Zollenkopf, Seestrasse 48, tel. 51223.

**KALENDARZ ZEBRAŃ**  
W środę 10 bm.

O godz. 19 filii Gdańsk-Dolne Miasto Gminy Polskiej Związku Polaków w lokalu filii przy ul. Hopfengasse.  
O godz. 19 sekcji pracowników pola drzewnego i transportowców Z. Z. P. w sali przy Rynku Drzewnym 4.  
O godz. 20 Tow. b. Wojaków placówki Gdańsk w lokalu Federacji Z. P. O. O. przy Rynku Drzewnym 4.

**RUCH TOWARZYSTW.**

**— Zebrania filii Gminy Polskiej Związku Polaków** odbędą się: w niedzielę 14 bm. o godz. 13 w Wielkich Trąbkach w świetlicy, o godz. 14,30 w Piekle w Domu Polskim, o godz. 15,30 w Elganowie w świetlicy, o godz. 16,30 w Postolowie u Pennera, o godz. 19 w Brentowie w lokalu p. Schenkowej.

**Z miasta i okolicy**

**— Z powodu święta Niepodległości Polski** następnym numerem Nispa naszego wydzie dopiero w piątek.  
**— Nowe taryfy.** Powiernik pracy ogłosił nową taryfę zarobkową dla pracowników w fabrykach miotł, szcetek i penszli, uzupełnienie taryfy dla pracowników w drukarniach, wydawnictwach gazet, introligatorniach, zakładach chemicznych, papierniach, fabrykach papieru i kartonu, oraz taryfy dla pracowników w lodowniach i handlach lodem.  
**— Wzrost bezrobocia.** Na końcu października rb. zarejestrowanych było w urzędzie pracy na całym terenie W. M. Gdańska 3.800 bezrobotnych, z tych 3.055 mężczyźni i 745 kobiet. W dniu 30 października liczba bezrobotnych na Ziemi Gdańskiej wynosiła 9.243.

**— Zdjęcie znaków morskich.** W bieżącym miesiącu zdjęte zostaną w rejonie Urzędu Budownictwa Portowego w Gdańsku — Nowym Porcie następujące znaki morskie: biała pława przed Wieloujściem z napisem „Weichselriff” i pława kierunkowa przed dawniejszym ujściem Wisły koło Neufähr. Pławy wyłożone dla oznaczenia wjazdu do portu koło Nowego Portu i sygnalizatora podwodnego zostaną tylko zdjęte w razie tworzenia się silnej kry, a pławy wyłożone w przerwie Wisły koło Neufähr z chwilą nastania silniejszych mrozów.

**PRZEŁADUNEK KOLEJOWY W PORTACH POLSKICH**  
w dniu 8 listopada 1937 r.  
Eksport

Ładunek	Gdańsk ton.	Gdynia ton
Węgiel	10894	22818
Złoto	501	845
Cukier	—	—
Drewno	2572	1396
Złazno	—	105
Nafta i t. p.	190	15
Drobnica	2810	1911
Różne	—	—

**Import**

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Ruda	8058	142
Złoto	83	520
Nawozy szt.	680	—
Właz	—	80
Hawelna	—	890
Selazo	—	15
Drobnica	885	1325

**STAN WODY W WISLE**

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia	
		7. XI.	8. XI.
Ł. Raków	—1,84	—8,00	—8,02
Zawichost	1,47	1,04	1,10
Warszawa	1,62	0,57	0,68
Płock	1,27	0,17	0,18

	Woda średnia	Stan wody dnia	
		8. XI.	9. XI.
Foruń	—	—	—
Foron	1,37	0,04	0,02
Chełmno	1,87	0,91	0,02
Gronau	1,98	0,11	0,10
Gronau	1,44	0,05	0,06
Karzewo	1,88	0,20	0,19
Ł. Kł.	0,90	—0,40	—0,42
Ł. Cz.	0,82	—0,80	0,81
Danziger Haupt.	0,60	3,18	3,21
Schlage	2,36	2,52	2,52
Schwenhorst	2,61	2,28	2,10

Uwaga: Cyfry bez znaku — oznaczają stan wody powyżej zera, ze znakiem — poniżej zera woda wzniosła.

**PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY NA WYBRZEŻU BAŁTYCKIM**

W środę pochmurno, przelotne deszcze, umiarkowane wiatry, temperatura bez zmian.  
W czwartek pochmurno, jeszcze przelotne deszcze, chłodniej.

**— Napad.** W nocy na ubiegły wtorek napadnięta została na moście Hüfnerberg znajdująca się w drodze do mieszkania matki Cecylia Żelewska. Napastnik, liczący około 23 lat, chwycił Z. za suknię, powalił na ziemię i wyrwał torebkę ręczną, w której znajdował się paszport, sakiewka z 1 guld., lampka kieszonkowa i dokumenty. Na alarm napadniętej, napastnik zbiegł w kierunku ulicy Hüfnerberg. Policja wszczęła dochodzenia celem wyśledzenia i ujęcia rabusia.

**— Bezprytomna na ulicy.** Onegdaj rano znaleziono leżącą na chodniku ulicy Poggenpuhl bez przytomności młodą kobietę Martę Wischniewską, lat 30, zamieszkałą przy ul. Kolkowgasse 30. Wischniewską ze słabymi oznakami życia przewieziono do lecznicy Panny Marii.

**— Kronika policyjna z 9 bm.** Przytrzymano 9 osób, z tych 1 za oszustwo celne, 1 bezdomnego, 1 za przestępstwo obyczajowe, 6 z innych przyczyn.

**— Znaleziono:** książkę „Mein Kampf”, zegarek damski z dewizką, 2 sakiewki z zawartością, rower damski, 2 srebrne naszyjniki, tablicę, oswarcza, dokumenty na nazwisko Erny Müller.

**— Zgubiono:** kwity towarowe firmy Erich Schulz, portmonetkę z 20 guld.

**— Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku.** Zmarli: matka Joanna Richert z domu Belakowska, 73 l.; listonosz Ernest Kochler, 51 l.; wdowa Augusta Stenzel z domu Thymian, 75 l.; kupiec Mowza Epsztejn, 63 l.; robotnik Ryszard Schmidt, 59 l.; wdowa Augusta Iwanitzka z domu Glass 65 l.; syn kapitana statku Edmunda Kleina, 3 l.; inwalida Albert Lutz, 75 l.; robotnica Szarlota Liedtke, 28 l.; syn asystenta kolejowego Willy Witzkego, 5 tyg.; nieśl. syn, 6 tyg.

## Interwencja posłów polskich w Senacie gdańskim w sprawie zajęć w Piekle

W dniu 6 bm. posłowie polscy Bronisław Budziński i Antoni Lendzion złożyli w senacie W. M. Gdańska pismo w sprawie wypadków pobicia w Piekle. Przedstawiając całokształt sprawy, posłowie w piśmie swoim stwierdzają, że zasłuzo wypadki są wyrazem nienormalnych stosunków, jakie panują w pewnych odłamach niemieckiego społeczeństwa gdańskiego, wobec ludności polskiej. Posłowie proszą Prezydenta Senatu Gdańskiego, by byłby przedsięwzięte przez Senat gdański

## Apel w sprawie obchodu Święta Niepodległości Polski w dniu 11 listopada

Jeszcze raz przypominamy, że w czwartek, 11 listopada obchodzimy z całą Polską święto Odzyskania Niepodległości. Wzywamy Rodaków do wzięcia udziału w tej uroczystości.

Program obchodu: godz. 10 rano uroczyste nabożeństwo w kościele św. Stanisława we Wrzeszczu. Mszę Feliksa Nowowiejskiego „Bogu Rodzica” wykonają połączone chóry „Lutnia” Gdańsk i „Cecylia” Wrzeszcz pod dyrekcją p. T. Tylewskiego. Godz. 19,30 uroczysta akademii w Sporthalle. Na program złożą się: przemówienia, występy chórów „Ce-

cylią” Gdańsk pod dyr. p. K. Wilkomirskiego i „Moniuszko” pod dyr. p. T. Tylewskiego, występ solowy p. dyr. K. Wilkomirskiego (wiolonczela) oraz zbiorowa deklamacja młodzieży gimnazjalnej. Po akademii zabawa taneczna.

Należy wyrazić nadzieję, że nie tylko w tym uroczystym obchodzie, ale również i w zabawie udział wezmą wszyscy Polacy, zamieszkali w Gdańsku wszelkich warstw społecznych, i że w tym zwłaszcza inteligencja zaprezentuje się licznie i godnie.

## Wybór nowego zarządu Tow. Budowy Kościoła Polskiego w Sopotach

Ostatnio odbyło się w Domu Polskim w Sopotach przy nadzwyczajnym licznych udziałem członków roczne walne zebranie miejscowego Tow. Budowy Kościoła Polskiego, które zajął pod przewodnictwem katolickim prezes p. Józef Schwarz.

Przewodniczącym walnego zebrania wybrano p. Piotra Bresińskiego. Sprawozdanie z działalności złożył prezes p. Schwarz, który podkreślił trudności, jakie Towarzystwo musiało zwalczać, po czym wspominał o zasługach ks. Szymańskiego, który utworzył parafię polską w Sopotach.

Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej

udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium, po czym dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp. Piotr Bresiński — prezes, Józef Uller wiceprezes, Franciszek Klein sekretarz, Kazimierz Kucharski zastępca sekretarza, Piotr Pawlik skarbnik, Stanisław Mueller zastępca skarbnika.

Członkami komisji rewizyjnej wybrano pp. dyr. Radtkego, mgr. Garyantesiewicza i Mielińskiego.

Na wniosek b. prezesa radnego miejskiego p. Józefa Schwarza uchwalono walne zebranie rezolucję w sprawie polskich parafii personalnych na Ziemi Gdańskiej.

Na tym zakończyły się obrady walnego zebrania.

Zaznaczyć jeszcze należy, że Tow. Budowy Kościoła Polskiego zdołało w czasie 2-letniego istnienia zebrać około 20000 guld. jak fundusz na budowę kościoła polskiego.

jak najdalej idące środki, które by zapobiegły podobnym zajściom w przyszłości i zabezpieczyły spokojny byt ludności polskiej.

W sprawie zajęć w Piekle proszą posłowie Senat gdański o pociągnięcie sprawców do surowej odpowiedzialności, o danie zadośćuczynienia poszkodowanym tak moralnego jak i materialnego jak również o pełne zadośćuczynienie dla najciężiej poszkodowanego i poważnie ranionego Józefa Borkowskiego.

## Zachować zimną krew i rozwagę

Jak się dowiadujemy, zachodzą ostatnio wypadki, że podejrzano i nieodpowiedzialne elementy chodzą po polskich składach katolickich ofiarowując tzw. „Hausfrauenadler” (znane papierowe oznaki z godłem niemieckim i swastyką), jako odróżnienie tych składów od składów żydowskich, — grożąc, w razie nie wywieśzenia ich, konsekwencjami.

W związku z tym, zarząd główny Gminy Polskiej Związku Polaków zwrócił się do zainteresowanych człon-

ków, by zgłaszali mu nazwiska osób agitujących dla poczynienia odpowiednich kroków u miarodajnych czynników.

Zarząd główny Gminy Polskiej Związku Polaków wystosował również apel do członków filii, w którym, stwierdzając trudne położenie ludności polskiej w Gdańsku wzywa do zachowania zimnej krwi i rozwagi. Zarząd dołoży wszelkich starań, by wpłynąć skutecznie na poprawę istniejącego stanu rzeczy.

**Ze sportu**

## Wynik zawodów strzeleckich o tytuł najlepszego strzelca Klubu Wioślarskiego

Ostatniej niedzieli odbyły się zawody strzeleckie członków Klubu Wioślarskiego o tytuł „Najlepszego Strzelca Klubu”. Zawody zaszczylił swą obecnością p. radca Zalewski, prezes klubu p. dr. Weyers, oraz przedstawiciele poszczególnych towarzystw.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: 1) miejsce i tytuł „Najlepszego Strzelca” zdobył drh. Kostro Józef pkt. 243 na 400 mozi, 2) drh. Krenski Brunon — pkt. 243, 3) radca Zalewski Antoni — pkt. 231.

Poza konkurencją drh. Góralczyk Antoni osiągnął pkt. 321.

W konkurencji juniorów zdobył pierwsze miejsce drh. Thiel Bernard, pkt. 76 na 100 mozi, 2) Szymański Tadeusz — 60, 3) Paschke Leon — 58, 4) Tessmer Jan — 57, 5) Gbiorczyk Antoni — 51 pkt.

Rozdanie nagród i dyplomów odbędzie się na najbliższym zebraniu miesięcznym klubu.

## Faust - opera w 5 aktach

Muzyka Charles Gounod. Teatr Miejski 7. 11.

Przed prawie 80 laty ujrzało to dzieło światła kinkietów. Obeszło świat cały, wychowało pokolenia śpiewaków, muzyków i słuchaczy i nie straciło nic ze swego uroku i piękna. Niektóre arie i tańce stały się wprost ludową muzyką, prawie „oklepanymi kawalkami” a przecież na scenie, przy napięciu dramatycznym — zachwycają i porwują zawsze. Słucha się i widzi „Fausta” na scenie jak dawnego, dobrego znajomego, z którego widoku i słów radzi jesteśmy i którym się cieszymy.

Po szeregu lat wprowadził i teatr miejski „Fausta” do programu operowego, zadając sobie — jak zwykle — dużo trudu, by dzieło temu nadać jak najefektowniejszą szatę.

Niedzielne przedstawienie odpowiadało na ogół nawet wybrednym wymaganiom zwłaszcza jeśli chodzi o stronę wystawową

i taneczną, a w pierwszym rzędzie jeśli chodzi o rolę Gretchen w interpretacji Hanny Richtsmeier. Artystka ta wybijała się głośno i dramatycznie z całego zespołu, stwarzając kreację godną nawet wielkich scen. Dla niej też były przeznaczone oklaski zarówno przy otwartej scenie, jak i na końcu wieczoru.

Inni śpiewacy pozostali w granicach kreacji „prowincjonalnych”. Zdarzały się nawet momenty, że między nimi a orkiestrą zachodziły „nieporozumienia” i to nawet przy bardzo znanych i ośpiewanych ariach. Takie incydenty należą właściwie w teatrze gdańskim do rzadkości. Może je należy położyć na karb nowego kapelmistrza, który debiutował w niedzielnym przedstawieniu i który czasami z trudem ugnał orkiestrę z chórem lub śpiewakiem. Następne przedstawienia usuną zapewne te drobne usterki. — Bardzo pięknie wypadła „Walpurgisnacht”, zasługa to zaś reżyserii, dekoracji i coraz lepszemu baletu z główną parą Lucja Flack i Fritz v. Kaiserfeld.

**Najpiękniejsza ozdoba stołowa**

Rosenthal

Porcelana, Serwisy stołowe i do kawy. Gdańsk, Zeughauspassage

**Apel do ludności polskiej na Ziemi Gdańskiej**

Powołując się na swoją odezwę skierowaną do filii w dniu 2 listopada br. Zarząd Główny Gminy Polskiej Związku Polaków wzywa wszystkich rodaków do flagowania w barwach narodowych w dniu 11 listopada, jako w dniu święta narodowego.

Zarząd Główny Gminy Polskiej Związku Polaków

**Drak orientacji czy próbny balonik?**

Wychoźąca w Bydgoszczy „Deutsche Rundschau” w numerze sobotnim zamieszcza notatkę pt. „Niemcy — Polska — Gdańsk”, na którego wstępie „gauliter” Forstera nazywa „głową państwa gdańskiego”. „D. R.” zaznacza, że notatka została otrzymana przez redakcję z Berlina ze specjalnego źródła („von be sonderer Leite”).

Szkoda, że pismo niemieckie nie ujawnia tego „specjalnego” źródła, które nie rozróżnia stanowiska kierownika politycznego partii nar. socjalistycznej i stanowiska prezydenta Senatu Wolnego Miasta. Czyżby chodziło tutaj o sugerowanie zmian, które miałyby nastąpić w przyszłości?

**CHWALIĆ WSZYSTKO**

— Tak, kochany przyjacielu — powiada pani Zofia — z kobietami trzeba postępować nmiętelnie. Gdy się chwali kobietę, jej inteligencję, to trzeba wspomnieć o piękności. A kiedy się podkreśla jej urodę, to nie wolno zapominać o pochwalie inteligencji. W przeciwnym razie, w pierwszym wypadku kobieta byłaby przekonana, że mężczyzna uważa ją za brzydką, a w drugim wypadku, że ją poczytuje za głupią.



# Gdynia w dniu radosnego Święta Niepodległości

## Ostatnie informacje przed uroczystościami obchodu dnia 11 listopada

Jak donieśliśmy, tegoroczne święto 11 listopada obchodzić będzie Gdynia specjalnie uroczystościami, a dzień ten upamiętniony u nas zostanie poświęceniem i oddaniem do użytku wielkich hal targowych.

Dzień 11 listopada musimy obchodzić nie tylko uroczystościami, ale i radośnie jako rocznicę wyzwolenia z ucisku niewoli. Ze wszystkich domów, a nawet z poszczególnych balkonów mieszkań powinny zwiisać sztandary narodowe, aby w ten sposób nadać oświeczone miastu. — Również i okna wystawowe sklepów powinny być udekorowane, a wieczorem iluminowane. Komitet wykonawczy Święta opracował już iluminacje i upiększenia ogólne. Na Kamiennej Górze i na Oksywiu zawieszono zostaną na wielkich masztach chorągwie narodowe, które oświetlone zostaną wieczorem snopami światła reflektorów. Niewątpliwie i szereg instytucji państwowych, samorządowych oraz firm dekorować będzie i iluminować swoje gmachy.

Ciekawą myśl rzuca Federacja PZO, aby hymn państwowy po Mszy św. i podczas akademii śpiewany był przez wszystkich obecnych. Myśl ta jest zupełnie słuszna i Federacja wydała już w tym względzie odpowiednie rozkazy do swoich członków. Sądzić należy, iż przyjęcie się to jako zwyczaj, który na zachodzie jest szeroko stosowany. Apelujemy do wszystkich obywateli miasta o gromadny udział w uroczystościach!

Dzień 11 listopada jako uroczyste święto Niepodległości wolny jest od pracy.

W dniu 11 listopada o godz. 9 rano odbędzie się w gmachu Komisariatu Rządu dekoracja krzyżami zasługi. Dekoracji dokona p. Komisarz Rządu.

### PROGRAM GDYŃSKICH UROCZYSTOŚCI ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI

Dziś, 10 listopada:

Godz. 17 — dekoracja i flagowanie domów;

Godz. 19 — capstrzyk orkiestr Z. S.

(ze Skweru Kościuszki do Jana z Kolna) Zw. Rez. (ze Skweru do Chylonii) i KPW (Mały Kack, Orłowo, do pomostu pasażerskiego) — rozpalenie ognisk przez młodzież.

Jutro, dnia 11 listopada:

Godz. 7,30 — pobudka, hejnał z KKO; Godz. 9 — dekoracja oznaczonych Krzyżem Zasługi w gmachu Komisariatu Rządu;

Godz. 10 — poświęcenie Hali Targowej (nabożeństwa w kościołach od 8—9, w kościele Serca Jezusowego o godz. 10).

Godz. 11,30 — uroczysta akademie w Hali Targowej.

Godz. 13 — defilada na ul. 10 Lutego

Godz. 16—18 zabawa dla młodzieży w hali gimn. na terenie Targów.

Godz. 17—20 zabawa dla wojska i rezerwistów w nowej Hali Targowej.

W godzinach wieczornych obchody i akademie, organizowane przez miejscowe organizacje i stowarzyszenia we własnym zakresie.

## Feralne wzgórze żwirowe zostanie wysadzone w powietrze

Dziś w środę przy ul. Morskiej o g. 19 ulegnie wysadzeniu w powietrze za pomocą dynamitu — przy zachowaniu wszystkich środków ostrożności — część Góry Żwirowej, której obsunięcie się — jak już donieśliśmy — spowodowało śmierć dwóch robotników. Dochodzenia wykazały, że winę za wypadek ponosi dzierżawca żwirowni, który nie miał zezwolenia na eksploatację. Grozi mu kara do 2-ech lat więzienia.

## „Flota” z „Punchingiem” zremisowała 8:8

Wielka hala sportowa na terenie Targów Gdynskich nie mogła wczoraj pomieścić cisnącej się tysiącami publiczności na zapowiadany mecz pięściarski pomiędzy drużynami „Punchingu” z Magdeburga i WKS „Floty”. W liczbie dobrych trzech tysięcy wypełniła po brzegi halę, zresztą oklaskując zrezygnowane uderzenia zawodników. Mecz niespodzianie zakończył się remisem.

Wyniki techniczne są następujące:

W wadze muszej Więckowski (P) wygrał na punkty z Iwańskim (F); w kategorii Schaefer wygrał z Gwardziakiem, w piórkowej Kolasch zremisował z Pasturczakiem, w lekkiej Metzberg wyprawy Kujawskiego, w półśredniej Francke uległ przez ko Wasiakowi, w średniej Uści zremisował z Piechockim, w półciężkiej Hach uległ Karolakowi i w ciężkiej Bauman podzielił los swego poprzednika z Węgrowskim, który wygrał wysoko na punkty.

Organizacja zawodów ze względu na niemożliwy natłok publiczności mocno nie dopisała.

## Wejherowo

— Nocny dyżur pełni apteka Zielona, ul. Sobieskiego i apteka pod „Orlem”, pl. Wejhera.

— Dyżur lekarski. W środę dr. Taper, w czwartek dr. Janowicz.

— Kino „Casino” wyświetla film polskiej produkcji z r. 1937 i 33 pl. „Znachor”. W roli głównej Juncosza Stępowski, Barszczeńska, Węgrzyn, Zacharewicz, Łoziński, Cwiklińska i inni. Nadprogram tygodnik. Początek o 20,30. W niedzielę i święta o godz. 16, 18,30, 20,30.

— Osobiste. Wczoraj został pobłogosławiony związek małżeński pomiędzy urzędnikiem Pomiarów Wybrzeża p. Bolesławem Konchem a p. Krystyną Kubacką, Młodej parze „Szczęść Boże”!

— Z okazji Święta Niepodległości odbędzie się dnia 11 listopada uroczysta msza św. na placu Wejhera, po czym defilada wojska i organizacji, a o godz. 12-tej akademie na sali p. Pruskiego.

— „Gwiazda Syberii”. Z okazji zbliżającego się święta młodzieży, odbędzie się w niedzielę, 14 listopada przedstawienie amatorskie, urządzone przez miejsc. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej. Odegrany zostanie dramat pt. „Gwiazda Syberii” Leopolda hr. Starzyńskiego. Sztukę wystawi się na scenie sali p. Dziecielskiego przy ul. Walowej o godz. 20-tej wieczorem. Tego samego dnia po poł. o godz. 14-tej generalna próba dla dzieci.

— Wszystkim zrzeczeniom, urządzającym zawody sportowe bądź to zawodowe lub amatorskie, władze administracyjne przypominają o konieczności zgłaszania Starostwu przynajmniej na trzy dni przed dniem pokazu. Organizatorzy, nie stosujący się do tego będą pociągani do odpowiedzialności karnej.

## Srebrny jubileusz mistrzowski

W dniu wczorajszym obchodził srebrny jubileusz mistrzowski znany na terenie kupiec, właściciel sklepu skór, przy ul. Klasztornej, mistrz siodlarski p. Maysz-milian Chrzan, założyciel Tow. Śpiewu „Harmonii”, długoletni prezes Bractwa Kurkowego i były członek Rady Miejskiej. Jubilatowi wysłaliśmy najserdeczniejsze życzenia.

## Owoce i wyniki pionierskiej pracy

### Tow. Połowów Dalekomorskich „Mewa” w Gdyni

W roku 1933 — po uprzednim kilkunastoletnim badaniu i studiach specjalnych — został powołany do życia w Polsce przemysł śledziolowczy, pod nazwą Towarzystwo Okrętowe Połowów Dalekomorskich „Mewa” Spółka Akcyjna w Gdyni.

Towarzystwo zostało zorganizowane na zasadach współpracy z zagranicznymi fachowcami, którzy szkolą obywateli polskich we wszystkich działach pracy tego skomplikowanego przemysłu — jak połowy, przygotowanie sprzętu, śledziarstwo, remont statków, administracja bazy morskiej, floty, żaląg, składów oraz wyrobu beczek śledziowych.

Towarzystwo posiada 15 własnych statków śledziolowczych, operujących na morzu Północnym, obsługiwanych przez 210 ludzi załogi. W skład załogi wchodzi w połowie obywatele holenderscy, a w połowie obywatele polscy. Polscy marynarze rybacy szkolą się w swojej pracy zawodowej również na specjalnych kursach rybołówstwa dalekomorskiego, organizowanych w Gdyni. Stan załogi polskiej zwiększa się z roku na rok, kosztem załóg holenderskich.

Towarzystwo bazuje się na porcie rybackim Scheveningen w Holandii. Utrzymuje tam magazyny śledziowe, w których statki własne, wracając z terenu połowów, zostawiają zdobycz, przewożoną następnie do Gdyni statkami żegludowymi i tu zostają poddane przygotowaniu. Utrzymuje tam również składy wolnocłowe z artykułami pochodzenia polskiego do wyposażenia i a-prowizacji floty. W bazie tej Towarzystwo zorganizowało i utrzymuje własnym kosztem i pracą pierwsze w świecie „Ognisko Marynarza Polskiego” za granicą. Zadaniem „Ogniska” jest podtrzymanie ducha narodowego wśród licznej rzeszy obywateli polskich, przebywających w bazie na przeszkoleniu przez szereg miesięcy w ciągu roku.

W Gdyni Towarzystwo wybudowało własne składy śledziowe i hale przetwórcze, gdzie zatrudniona setki miejscowych obywateli i szkoli ich w trudnych czynnościach związanych z prowadzeniem przemysłu połowów dalekomorskich.

Towarzystwo rozwiązało pozytywnie — niezliczalne według opinii branżystów — problem wyrobu w Polsce beczek śledziowych. Wybudowało w Gdyni nowoczesnie urządzonej fabrykę beczek śledziowych, która swoją produkcją pokrywa nie tylko zapotrzebowanie Towarzystwa, ale i całkowite aktualne zapotrzebowanie rynku polskiego w tym względzie. Ostatnio Towarzystwo podjęło nawet eksport tych beczek za granicę i wypiera z rynków Europy zachodniej od setek lat na nich zadomowioną śledziową beczkę skandynawską.

Jak widzimy, Towarzystwo Połowów Dalekomorskich „Mewa” Sp. Akc. w Gdyni bu-

duje nowy przemysł o olbrzymim dla kraju znaczeniu gospodarczym i bezsprzecznie wielkich widokach rozwoju. Daje już dziś w okresie organizacyjnym zatrudnienie setkom rąk polskich, a przy należytej rozbudowie zatrudni tych rąk tysiące.

Gospodarcze znaczenie całokształtu działalności Towarzystwa dla naszego kraju zilustruje fakt, że w latach przedkryzysowych wywoziliśmy za granicę za importowane śledzie solone rocznie około 60 milionów złotych. To też hamując wywóz dewiz

i wpływając na powstanie i rozwój szeregu pokrewnych gałęzi przemysłu w naszym kraju (wędownictwo, konserwy rybne, wyrób beczek i skrzyń, puszek, etykiet, maczki, tranu itd), Towarzystwo ożywia gospodarkę i wydatnie przyczynia się do aktywizacji bilansu płatniczego Polski.

Ze względu na swoje znaczenie gospodarcze a raczej swoje gospodarce wobec Polski obowiązki, przemysł ten zasługuje na jak najtroskliwszą opiekę ze strony władz państwowych i społeczeństwa polskiego.

## WILEŃSKI SKŁAD FUTER

L. Bresman

Świętojańska 63 Gdynia I piętro

POLECA na nadchodzący sezon: Najnowsze modele futer wszelkiego rodzaju w wielkim wyborze. Ceny ściśle wileńskie. Obsługa fachowa. Dogodne warunki.

6200

## Pożyteczna placówka handlowa w Gdyni

Jedną z najbardziej pożytecznych placówek handlowych w Gdyni jest bezsprzecznie firma „Bananas”, która w porcie gdyniskim założyła wielką dojrzałą i w pełni bananów, zaopatrującą rynek polski w te zdrowe, doskonałe w smaku owoce znanej marki „Fyffes”.

Firma „Bananas”, importując owoce z krajów zamorskich, miała znaleźć w tych krajach rynki zbytu dla wielu artykułów polskiego pochodzenia, stwarzając w ten sposób rodzaj własnego handlu kompensacyjnego, dzięki czemu nasz bilans płatniczy nie ponosi najmniejszego

uszczerbku.

Niezależnie od tego firma „Bananas” inwestuje poważne kapitały w rozbudowę Gdyni. Ostatnio wybudowała ona wielki 6-piętrowy gmach, którego architektura jest prawdziwą ozdobą Gdyni. Reprodukcję zdjęcia tego gmachu zamieszcimy w numerze niedzielnym. Obecnie przystępuje firma „Bananas” do budowy własnej dojrzałwalni w porcie oraz magazynów i biur. Działalność firmy „Bananas” winna być przykładem godnym naśladowania dla najszerszych warstw polskich kapitalistów.

## Samoloty pasażerskie Lockheed-Electra

transportowane będą z Ameryki do Europy przez Gdynie

Po zakończeniu montażu samolotu „Baty”, przywiezionego z Ameryki przez ms. „Batory” do Gdyni 10-osobowy Lockheed „Electra” czeskiej fabryki obuwia, odleci dziś z lotniska w Rumii-Zagórze przez Katowice do Złini.

W związku z dokonaniem przewozu szeregu maszyn tego typu z Ameryki do Europy polską linią okrętową przez Gdynie, w kołach fachowych utrzymują, iż fabryka amerykańska zamierza transportować „Lockheady” do Europy głównie przez polski port. Dotychczasowe transporty linią polsko-amerykańską i monta-

że w warsztatach PLL „Lot” na lotnisku w Rumii-Zagórze okazały się nie tylko najwygodniejsze, ale i najtańsze.

## Przykładne ukaranie sprawców barbarzyńskiego zniszczenia drzewostanu na autostradzie

W swoim czasie kilkakrotnie pisaliśmy o dokonaniu niezrozumiałej wprost, barbarzyńskiej szkody w drzewostanie na terenie Gdyni. Nieznani początkowo sprawcy w ciągu jednej nocy połamali na autostradzie wiodącej w Rumii-Zagórze do lotniska 168 młodych drzew.

Wandali w przeciagu bardzo krótkiego czasu policja gdyniska ujęła. Dzielnicy policjanci, którzy przyczynili się do ods-

szukania złoczyńców zostali przez władze miejscowe nagrodzeni, barbarzyńcy zaś stanęli onegdaj przed gdyniskim sądem.

W wyniku rozprawy sąd skazał Mariana Witrychowskiego, granżera wyprawy na 9 miesięcy więzienia, a współwinnych jego: Stefana Spornego i Mariana Sobieckiego na pół roku bezwzględnej więzienia.



# THE BRITISH AND POLISH TRADE BANK<sup>A. G.</sup>

## GDAŃSK - DOMINIKSWALL 6

ADRES TELEGRAF.: TRABANQUE

TELEFON NR. 28351.

**Kapitał akcyjny** 9 5.000.000,00

**Rezerwy** 9 3.551.465,57

### Złatwia wszelkie transakcje bankowe

ze szczególnym uwzględnieniem finansowania polskiego importu i eksportu.

### PRYWATNA SZKOŁA MĘSKA ŻEGLUGI RZECZNEJ W WARSZAWIE

podaje do wiadomości, że zgłoszenia pisemne o przyjęcie do Szkoły na wydział nawigacyjny lub mechaniczny należy składać najpóźniej do dnia 15 grudnia 1937 r. pod adresem Kancelarii Szkoły w Warszawie, przy ul. Mazowieckiej nr. 12, (lokal Żegluga „Vistula”), która jest czynna w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 18 i pół do 20-tej.

Od kandydatów w wieku od 15 do 18 lat wymaga się ukończenia conajmniej 6-ciu klas Publicznej Szkoły Powszechnej. Do podań składanych przez rodziców lub opiekunów należy dołączyć świadectwa: urodzenia, szkolne i szczepienia ospy, oraz 2 fotografie. Rok szkolny rozpoczyna się w styczniu.

Bliższych informacji udziela, oraz prospekty wydaje Sekretariat Szkoły w dniach i godzinach wyżej podanych.

7774

## POLHURT HURTOWNIA WĘGLA I KOKSU

G. m. b. H.

GDAŃSK, KASCHUBISCHER MARKT 21

Telefon 22526

Składy sprzedaży przy Baumgartsche Gasse 21

Telefon 26285

Sygnatura: VI. Km. 2348/36.

#### OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru VI, mgr. Leszek Rościszewski, mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Dworcowa Nr. 73, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 grudnia 1937 r. o godz. 9,15 w Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy sala 7, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Jana Błażejewskiego nieruchomości: Bydgoszcz Czyżkówko tom II wykaz L. 27, położonej w Bydgoszczy przy ul. Siedleckiej 54, przeznaczonej na dom czynszowy murowany parterowy z budynkami gospodarczymi, z ogrodem owocowo-warzywnym i dwoma stawkami zarybionymi. Nieruchomość ma urzędową księgę hipoteczną w wydziale hipotecznym Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 11.700,—, cena zaś wywołania wynosi zł. 7.800,—.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.170,— oraz przedłożyć zezwolenie właściwej władzy na nabycie nieruchomości.

Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dniu powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy ul. Waly Jagiellońskie, sala Nr. 5. Bydgoszcz, dnia 2 listopada 1937 r.

Komornik: (—) Mgr. Rościszewski.  
Zlecenie Nr. 216/VIII/K.

#### OBWIESZCZENIE

W piątek, dnia 12 listopada b. r. o godz. 10-ej przed południem odbędzie się w tutejszym składzie ekspedycji towarowej licytacja przedmiotów, znalezionych na terenie W. M. Gdańska z miesiąca lipca b. r.

Biurowo znalezionych przedmiotów  
Danzig Logo Toa,

(7771)

Sygnatura: Km. 756/35/L.

#### OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Chojnicach rewiru I, August Szeleziński, mający kancelarię w Chojnicach plac Jagielloński Nr. 7, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 grudnia 1937 r. o godz. 11 w Swornegaciach pow. Chojnice w lokalu Br. Głiszczyńskiego, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Elżbiety Vangi w Swornegaciach pow. Chojnice nieruchomości w-jejskiej Swornegacie karta 299 i 133 z gospodarstwem rolnym o obszarze 10.05.33 ha z zaopiekowaniami gospodarczymi i domem mieszkalnym nasywnym o 10 izbach, położonej w Swornegaciach pow. Chojnice. Nieruchomość ta ma urzędową księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Chojnicach.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 16.930,—, cena zaś wywołania wynosi zł. 12.697,50.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.693,—.

Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dniu powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Chojnicach, ul. Młyńska, sala Nr. 3. Chojnice, dnia 8 listopada 1937 r.

Komornik: (—) A. Szeleziński.

Zlecenie Nr. 4554/4

#### PRZETARG

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu zwraca uwagę na ogłoszony w Monitorze Polskim Nr. 256 z dnia 6. XI. 1937 r. przetarg na wykonanie konstrukcji stalowej dla wiaduktu w Płocku.

Termin wnoszenia ofert upływa dnia 19 listopada o godz. 11. Informacji udziela Oddział Budowy Kolei Sierpc—Toruń i Sierpc—Brodnica w Toruniu, ul. Piastowskie Nr. 1.

(7756)

Zlecenie Nr. 1147/IX.

#### PRZETARG

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu rozpisuje przetarg nieograniczony na dostawę następujących przedmiotów:

- 1) Torby skórzane różne.
- 2) Zasłony do okien, firanki, portiere, flagi i opony impregnowane stacyjne i wagonowe.
- 3) Meble różne.
- 4) Kosze do węgla trzciniowe i wiklinowe.
- 5) Kliny drewniane, drabiny, skrzynie drewniane, taczki, żel. wózki bagażowe itp.
- 6) Wyroby blaszane emaliowane i ocynkowane.

Ceny winny być podane za sztukę franko st. Bydgoszcz z opakowaniem i loco stacja załadowania oraz najkrótszy termin dostawy.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 3% od wartości oferowanej dostawy.

Termin składania ofert upływa z dniem 19. XI. 1937 r. o godz. 10-ej.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 19. XI. 1937 r. o godz. 11 w sali konferencyjnej D. O. K. P. Toruń.

Oferentów obowiązuje rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29. I. 1937 r. o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, ogłoszone w Dz. U. R. P. Nr. 13/37 poz. 92.

Bliższych informacji jak ilości i warunków udziela Wydział Zasobów, pokój Nr. 436 w Toruniu.

Na każdą grupę przedmiotów może być złożona osobna oferta.

(—) Inż. Krajewski,  
Naczelnik Służby Zasobów.

#### OGŁOSZENIE

W miesiącu listopadzie b. r. zostaną zdjęte następujące znaki morskie w rejonie Urzędu Budownictwa Portowego w Gdańsku—Nowym Porcie.

a) biała pława przed Wisłoujściem z napisem „Welchsehriff”.

b) pława kierunkowa przed dawniejszym ujściem Wisły koło Neufähr.

Pławy wyłożone dla oznaczenia wjazdu do portu koło Nowego Portu i sygnalizatora podwodnego zostaną tylko zdjęte w razie tworzenia się silnej kry.

Pławy wyłożone w przerwie Wisły koło Neufähr zostaną zdjęte z chwilą nastania silniejszych mrozów.

Gdańsk, dnia 8 listopada 1937 r.

Rada Portu i Dróg Wodnych  
w Gdańsku.

Zlecenie Nr. 4556/4

#### PRZETARG

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu zwraca uwagę na ogłoszony w Monitorze Polskim Nr. 256 z dnia 6. XI. 1937 r. przetarg publiczny wyznaczony na dzień 23 listopada br. na dostawę rast. mater.: 21.000 m<sup>3</sup> żwiru sianego.

### TRYKOTY SWETRY

damskie, męskie i dziecięce  
DUŻY WYBÓR

wielu  
pełnoczosniczych

P. SKŁADANOWSKI  
Toruń, Śl. Rynek 24.  
KREDYT NA ASYGNATY

### Motocykl

BSA, nowoczesny model,  
z powodu kupna samochodu  
du sprzeda Katalinas, Toruń,  
Rynek Nowomiejski 25.

7664C

## MEBLE

solidne

po cenach przystępnych  
tylko w firmie 3630

GORECKI, Toruń

Zeglarska 27, telef. 1252



G. HEYER  
SZEROKA 6

tel. 1517 7659Ck

### Złoto

stare kupuje E. Hoffmann,  
mistrz złotniczy, Toruń,  
Pickary 18.

7337



**Na sezon jesienno-zimowy 1937/38**

1032

poleca w olbrzymim wyborze

# W. MIKOŁAJCZYK

**GDYNIA, ulica Świętojańska nr. 32.**

## Jesionki - Płaszczce

przeplisowe - Materiały wełniane - Jedwabie - Płótna - Galanterię i t.d.

**Osobny Dział Firan i Dywanów**

Ceny najniższe lecz ściśle stałe.

### **NOWOŚCI** na ubiory męskie i damskie

w pięknych deseniach,

poleca w wielkim wyborze znana fabryka sukna

## KAROL JANKOWSKI i SYN BIELSKO

ODDZIAŁY SPRZEDAŻY:

**Gdynia, ul. Świętojańska 36, tel. 18-29**  
**Toruń, Rynek Staromiejski 2, Bydgoszcz, ul. Gdańska**

CENY FABRYCZNE.

CENY FABRYCZNE.

### KAWA - HERBATA - KAKAO

## W. MACHWITZ

1049

Palarnia Kawy Gdynia-Gdańsk  
Sp. z o.o.

TELEFON 28-15

**GDYNIA**

UL. LIPOWA 3.

IMPORT TOWARÓW KOLONIALNYCH.

### DROGERIA CENTRALNA i HURT. DROGERYJNO - APTECZNA

St. Szyperski

GDYNIA

UL. 10 LUTEGO 7, tel. 2406

NAJKORZYSTNIEJSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU

BRANŻY DROGERYJNEJ.

1034

## LINOLEUM

Dermatoid - Ceraty  
Wyroby gumowe

POLECA NAJTANIEJ

1035

## KADEHA KURTZMANN

GDYNIA, ŚWIĘTOJAŃSKA 11, Tel. 15-97

## MEBLE BIUROWE DOMOWE GIĘTE

**ŁÓŻKA METALOWE**

w solidnym wykonaniu  
po cenach niskich poleca

DOM MEBLI

## H. CHOMICKA

GDYNIA

UL. ŚWIĘTOJAŃSKA 63 .: TELEFON 21-83

GDYŃSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE

### „Geteha“

Gdynia, ul. Starowiejska 3 - Tel. 14-69

ARTYKUŁY TECHNICZNE

Armatury, szczelnie asbestowe i gumowe  
liny stalowe, pasy, węże, pompy, odpadki  
bawełniane i t. d.

NARZĘDZIA — ARTYKUŁY DLA PRZEMYSŁU

Śruby, nity, wiertła spiralne, lampy i kolby  
do lutowania, wciągarki śrubowe, wszelkie na-  
rządzia, metale, okucia budowlane, gwoździe,  
druć, żelazo, blacha, tlen, acetylen i karbit.

1037

### Łebulki kwiatowe

do sadzenia w porze jesiennej jak:  
**tulipany, fiacjenty i t. p.**

POLECA

St. Szukalski

Skład i Hodowla Nasion  
Bydgoszcz

ODDZIAŁ

w Gdyni, ul. Batorego 4

To nieprawda, że pieniądź jest tylko za morzem  
że trza jechać po szczęście okrętem w nieznane.  
Każdy tu w Gdyni szczęśliwym być może,  
skoro sobie dobrze zapamięta, gdzie padają Loterii wygrane.



Pamiętajcie w kolekturze

1038

## DROGA DO SZCZĘŚCIA

Gdynia, Świętojańska 10 — telefon 13-77.

Clagnicie II-g'ej klasy rozpoczyna się już 18 listopada b.r.

## Szkoło-Lustra

### Stefan Skarplik

Hurtownia szkła i luster

Gdynia, Świętojańska 59

telefon 22-11

(1039)

### Pracownia rękawiczek

W. Korzun

Świętojańska 46 GDYNIA Świętojańska 46

poleca rękawiczki  
w dużym wyborze  
oraz przyjmuje  
do prania i napraw

1042

# Maks Förster

Towarzystwo Samochodowe

Spółka z o. o.

Telefon 30-16. Gdynia Świętojańska 9

POLECA

## Samochody osobowe

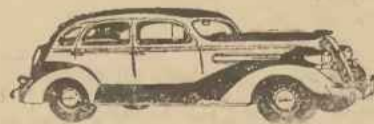
Najnowsze modele:

„ADLER - JUNIOR”  
1 ltr. — 4 cyl. — 25 KM

„ADLER-TRUMPF”  
1,7 ltr. — 4 cyl. — 38 KM

„DODGE” — STANDART — TOURING — SEDAN  
Limuzyna 5-cio osobowa — 4-ro drzwiowa — 6 cyl. — 65 KM  
Cena franco Gdynia zł. 12.500.—

1043



## DYWANY ŻYWIECKIE

POLECA

dywany, kilimy, chodniki, mate-  
riały meblowe, narzuty kapy, ser-  
wety, ceraty, linoleum, chodniki  
kokosowe i meble stalowe.

SPECJALNOŚĆ:

1041

Wykonujemy firanki według  
własnych projektów na zamó-  
wienie łącznie z dekoratorem.



Najtańsza kalkulacja frachtów i kosztów przeładunku — Szybkie informacje o przepisach dewizowych, Konsularnych i t. p. za granicą

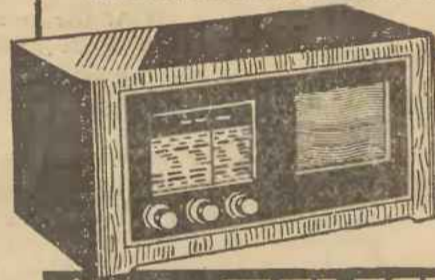
**Schenker i Ska S. A. Gdańsk**  
 Adr. telegr. Schenkerco  
 Hopfengasse 33  
 Telef. 27041

Wszelkie transporty morskie i lądowe — Ładunki masowe, produkty rolne, nasiona — Asekuracja — Cienie! 7776



Tylko „Fenomen” daje 50% oszczędności prądu

przy pełnej wydajności i światowym zasięgu, przez zastosowanie rewelacyjnego układu „Ekonomizator Prądu”. Telefunken-Fenomen M z. zużywa 25 watów prądu t. j. tyle co mała żarówka. Oszczędność na prądzie wynosi około zł. 3.60 miesięcznie, co stanowi 18% raty miesięcznej za ten odbiornik. „Ekonomizator Prądu” jest zastosowany jedynie w superze Telefunken-Fenomen M z., stwarzając z niego najoszczędniejszą superheterodynę na rynku; a dzięki wysokim wartościom technicznym, wspaniałemu tonowi, niskiej cenie, wygodnym spłatom, stanowi najodpowiedniejszą superheterodynę dla wszystkich! SUPER FENOMEN z „Ekonomizatorem Prądu”.



Cena zł. 289.- za gotówkę. Na raty: zaliczka zł. 20.- i 16 miesięcznych rat po zł. 20.-

Radio **TELEFUNKEN**  
 harmonia tonów-symbol jakości

**DOŁĘGLIWOŚCI JAMY BRZUSZNEJ**

Bóle w dołku, niesmak, brak apetytu, odbijanie, zgaga, szaro-żółta cera — oto kilka cech zaburzeń żołądkowo-kiszkowych, powstałych z przejedzenia, zatrucia alkoholem lub zepsutymi pokarmami. W tych wypadkach stosuje się przy odpowiedn. diecie

ZIOŁA ŻOŁĄDKOWO-KISZKOWE  
**Dr. BREYERA nr. 3**

DO NABYCIA—WSZĘDZIEJ WYTWÓRNIA POLHERBA, KRAKÓW-PODGÓRZE

**BYDGOSZCZ**



**RATUJE WŁOSY**  
 Daje piękną fryzurę

**Futra**  
 wszelkiego rodzaju, najsolidniej wykonuje przodujące, najpopularniejsze na Pomorzu kuśnierstwo Stanisław Rudak, Bydgoszcz, Dworcowa 70 (narożnik ul. Matejki), telefon 19-05 6423 B

**REKLAMA DZWIGNIA HANDLU!**

**TCZEW**  
**Chiromantka**

Grafologini z Wiednia przeprowadza przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Przyjmuje także w niedzielę i święta. Tczew, ul. Szopena 34, parter lewo. Ceny niskie. 7700T

**Skład**  
 i 4-pokojowe mieszkanie, 17 lat mieszkał się skład kapeluszy, nadający się na każdą branżę, od zaraz do wynajęcia. Zgłośz, przyjm. muje Agnieszka Biernacka, Tczew, Kościuszki 14. 7711T

**„SPOŁEM”**

Związek Spółdzielni Spożyców R. P. Oddział i Agentura handlu zagranicznego w Gdyni, Port handlowy, ulica Polska, gmach własny.

7748

zaopatruje Spółdzielnie Spożyców w artykuły kolonialne i owoce połudn.

**JOZEF FETTER**

Spółka Akcyjna

**GDYNIA-PORT NABRZEŻE POLSKIE TELEFON NR. 29-78.**

Suszarnia i pakownia owoców oraz import i eksport towarów spożywczych i kolonialnych. 7747

**BOLE reumatyczne i artretyczne**  
 NAJWIĘCEJ DOKUŻAJĄ PODCZAS ZIMNA I NIEPOGODY  
**OSMOGEN GASECKIEGO**  
 MASO PRZECIWN-REUMATYCZNA  
 ŚREDN PRZECIWNREUMATYCZNY DO KAPIELI „OSMOGEN”  
 KOJA TE BOLE

**Kto** pragnie rozwoju handlu w Gdyni - będzie kupował tylko w firmach handlowych prywatnej inicjatywy

Wszystko z **Elektrotechniki**

kupić można po cenach konkurencyjnych w firmie

**Inż. T. Wiczfiński**  
 Gdynia, Świętojańska 59  
 Telefon 28-38 7058

7780



**Ford-Eifel 5/34 nowy model**

Używane samochody, części oryginalne, oliwy, opony i akcesoria

poleca:

**St. Marlewski i Ska**

Telefon 22 464 **GDAŃSK** Dominikswall 10

**Dom Spedycyjny „RAWA”**

właśc.: WŁADYSŁAW SZMAŃDA 7785

**KONC. CLENIE**

Ekspedycja Lądowa **BYDGOSZCZ**  
 ulica Śniadeckich 37  
 Telefony: nr. 3121, 2154

Transporty Morskie **GDYNIA**  
 ulica Starowiejska 21  
 Telefony: nr. 1485, 3483

**CACAO HOLLANDAIS**



Światowej sławy

Wszędzie do nabycia

**BENS DORP**  
 PROD. ZACHODNIE TOW. GDANSK

**Futra Palta Zakiety**  
 Najnowsze modele duży wybór 7735

Obłożenia w najnowszych fasonach w składzie futer **PINKUS**  
**GDAŃSK, Kohlengasse 6, Tel. 229-11.**  
 Wszelkie zamówienia wykonuje się w własnej pracowni.



### Programy radiowe

Środa, dnia 10 listopada

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”, 6.30 Gimnastyka, 6.40 Muzyka — płyty, 7.00 Dziennik poranny, 7.15 Muzyka — płyty, 8.00 Audycja dla szkół, 8.10—11.15 Przerwa, 11.15 Audycja dla szkół, 11.40 Eryk Coates dyryguje własnymi utworami — płyty, 11.57 Sygnal czasu i hejnał z Krakowa, 12.03 Audycja podziemiowa: 1) Koncert orkiestry detel, 2) Dziennik południowy, 3) „Granatowe mury dury” — audycja z okazji „Dnia Polleji”, 12.00 Przerwa, 12.30 Wiadomości gospodarcze, 12.45 Chwilka pytań — pogadanka dla dzieci starszych w opracowaniu Wachawa Fronka, 13.00 „Uczmy się mówić” — audycja w opracowaniu dyr. Teofila Trzelskiego, 13.45 Recital wiolonczelowy Tadeusza Lifa, 14.00 Pogadanka aktualna, 14.00 „Sowiety — państwo pokoju” — odczyt, wygłosił Józef Jaworski, 14.15 „Zalutera w poezji i pieśni” — audycja literacko-muzyczna — transmisja z Rozgłośni Pomorskiej na Wystawie Radłowej w Bydgoszczy (przez Toruń), 14.50 „Mój mały pacjent i jego duża mama” — pog. wygłosił dr. Zofia Kozłowska-Wojciechowska, 15.00 Wiadomości sportowe, 15.10 Lekkie wiązanki — płyty, 15.30 Program na jutro, 15.35 Audycja dla wsi, 15.40 „Ranek 12 listopada 1918 roku” — scena z powieści Zygmunta Kiszewskiego „Dni listopadowe”, 15.50 „Krótki recital harfisty węgierskiej Klary Szavars, 15.55 „Ełdami myśli” prof. Twardowskiego”, „O szlachcie” — odczyt, wygłosił dr. Daniela Gromska, 16.50 Pogadanka aktualna, 20.00 Przerwa, 20.45 Dziennik wieczorny, 20.55 Pogadanka aktualna, 21.00 Koncert chopinowski w wyk. Henryka Sztopki (fortepian), 21.45 „Piękno mowy polskiej” — kwan drama poezji w opracowaniu Franciszka Sielickiego, 22.00 Pieśń polska, 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOSIENIA POMORSKA

11.40 Wirtuozostwo fortepianowe — płyty, 13.10 Fila każdego coś ładnego — płyty, W przerwie o godz. 14.00 Wiadomości z Pomorza i parę informa-

cji, 18.10 Program na jutro, 18.15 Pogadanka sportowa, 18.20 Z polskich utworów skrzypcowych — płyty, 18.35 Wiadomości sportowe z Pomorza, 23.00 Na dobranoc — płyty.

Czwartek, 11 listopada

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

5.00 Sygnal czasu i pieśń „Bogurodzica”, 5.05 Dziennik poranny, 5.15 Marzec i pieśń żołnierskie, 9.00 Transmisja uroczystego nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie, 10.10 Legionowe echa — koncert w wykonaniu orkiestry pod dyr. Antoniego Markowskiego i chóru „Zjednoczone” pod dyr. Aleksa Charuby, 10.40 Transmisja z fragmentów rewii wojskowej (z Warszawy i innych miast), 11.57 Sygnal czasu i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, 12.03 Tańce polskie, 13.00 Spiewają, mówią i grają „Kulielko śladzie” — wesoła rowia dla dzie ci w oprac. Heleny Tyminieckiej i Wład. Muszyła, 13.30 Polska muzyka rozrywkowa, Znamadkiego, 13.30 Polska muzyka rozrywkowa, 15.00 „Wolność, radość i piosenka” — audycja zbiorowa ze wszystkich Rozgłośni P. R., 16.30 Koncert solistów, 17.15 Przemówienie, 17.30 „Ognie czarnej róży”, słowa poetów o Zmarłychwstaniu Polak, zebrał i włączył Jerzy Zagórski, opracowanie muzyczne Zygmunta Mycielskiego, Reżyseria Tadeusza Witkowskiego, 18.45 Fragment z pism Józefa Piłsudskiego, 19.00 Originalny Teatr Wyobraźni: „Pieśń dnia powszedniego” — słuchowisko w opracowaniu W. Budzyskiego, 19.45 Nanna marynarka gra, 20.35 Dziennik wieczorny (zbiorowy ze wszystkich Rozgłośni P. R.), 21.00 „Król Łucjolek” — czyli Witkowskiego — opera w 2-ech aktach oryginalnie wierszem napisana przez Dmurszewskiego, muzyka Józefa Elsnera, 23.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorolog.

ROZGŁOSIENIA POMORSKA

23.00—23.30 Zabawa na wsi — płyty.

Piątek, 12 listopada

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”, 6.30 Gimnastyka, 6.40 Muzyka — płyty, 7.00 Dziennik poranny, 7.15 Muzyka — płyty, 8.00 Audycja dla szkół, 8.10—11.15 Przerwa, 11.15 Audycja dla szkół

„Jeden dzień z dziełnictwa Chopina” — w oprac. Janusza Stępowickiego, 11.40 Fragmenty z op. „Borys Galunow” — Mussorogskiego (płyty), 11.57 Sygnal czasu i hejnał z Krakowa, 12.03 Audycja podziemiowa w Łodzi — reportaż Benedykta Stefankiego, „Fatalny garnek” — audycja dla dzieci w oprac. Stanisława Leszczyńskiego, 12.00 Rozmowa z chorymi ks. kapłanem Michałem Reksa, 12.15 Łódzka Orkiestra Salonowa pod dyr. Teodora Rydera, 12.50 Pogadanka aktualna, 17.00 Biblioteka publiczna w Łodzi — reportaż Benedykta Stefankiego, 17.15 Siostry Burkie w swoim repertuarze oraz Czesław Kaczyński (gazowe utwory fortepianowe), 17.50 Przegląd wydawnictw, prof. Henryk Mosicki, 18.00 Wiadomości sportowe, 18.10 Egzotyczne orkiestry — płyty, 18.35 Audycja dla wsi, 18.50 „Pani Wiceprezidentowa” — kawał staroświecki o służy na pamiątkach Ludwika de Lavcaux, 19.30 Pieśń staroświecka w wyk. Anieli Szelewińskiej, 19.50 Pogadanka aktualna, 20.00 Koncert symfoniczny w wyk. Orkiestry Warszawskiej pod dyr. Lovro Maticeca z udział. Monique La Brucheliere (fortepian), Cecylia Izzyrnówna (śpiew), 21.50 Dziennik wieczorny, 21.50 Pogadanka aktualna, 21.55 Muzyka lekka — płyty, 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOSIENIA POMORSKA

11.40 Z kwartetów Franciszka Schuberta — płyty, 13.10 Dla każdego coś ładnego — płyty, W przerwie o godz. 14.00 Wiadomości z Pomorza i parę informacji, 18.15 Bydgoskie organizacje śpie wacze, 18.40 Bilans robót publicznych na Pomorzu za ubiegły rok — pogadanka — wygłosił Witold Bielski, 19.55 Wiadomości sportowe z Pomorza, 23.00 Tańczymy — płyty.

DZIEŃ 11 LISTOPADA W RADIO

Z okazji święta Niepodległości Polskie Radio przygotowało specjalny program, przeznaczony nie tylko dla indywidualnego słuchania, ale również do zbiorowego słuchania w świetlicach, w organizacjach społecznych oraz na specjalnie urządzonych akademiach. W ten sposób pomysłowy program będzie z jednej strony odzwierciedleniem uroczystości urządzanych w całym kraju, z drugiej zaś będzie pomocą przy organizowaniu obchodów Dnia Niepodległości w tych ośrodkach, które własnymi siłami nie mogą ich urządzić.

Oprócz audycji nadawanych przez stacje długoj i średniofalowe obie stacje krótkofalowe SPW i SPD w dniu 11 listopada mają specjalny program przeznaczony dla emigrantów zamorskich. Program ten trwać będzie przez trzy godziny — i jak można sądzić z otrzymywanych listów — będzie doskonale odbierany przez Polonię w Stanach Zjednoczonych, Polsce emigracji w krajach europejskich będą mogli słuchać programu radiowego na dzień 11 listopada z Warszawy lub Kłobucka (w innej stacji Polskiego Radia).

Również w dniu 11 listopada Warszawa II o godz. 17.15 transmitować będzie m. in. fragmenty z pokazów wojskowych na Polu Mokotowskim.

Poza tym w programach radiowych tego dnia wyłącznie nadawana będzie muzyka polska. Niedługo imniom Józef Turczyński o godz. 18.15 wykona utwory Ignacego Paderewskiego.

STAROPOLSKA OPERA

W czwartek, dnia 11 bm. o godz. 21.00 nadaje Polskie Radio operę Józefa Elsnera p. t. „Król Łucjolek” czyli „Widzieliśmy”. Jest to opera skomponowana w r. 1818 do słów Dmurszewskiego, jedyna z pierwszych prób Elsnera stworzenia narodowej opery polskiej. Jej tematem jest powrót wygnanego z kraju przez Czechów króla Władysława Łodzia.

Wykonawcy: Orkiestra Polskiego Radia pod dyr. O. Straszyskiego, M. Zabęda - Sumicki, A. Szelewińska, T. Luczak, J. Granowski i inni. Słowo wstępne wygłosi Stanisław Golachowski.

MONIKA LA BRUCHELIERE I LOVRO MATACIC

Dnia 12 bm. o godz. 20.00 Polskie Radio transmituje koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej pod dyr. znanego już w Polsce kapelmistrza Jurzelewskiego, Lovro Matacica. Solistką wieczoru będzie utalentowana pianistka francuska, Monika la Brucheliere, która w ostatnim Międzynarodowym Konkursie Chopinowskim zdobyła niespodzianie jedno z najlepszych miejsc. Artystka odegra koncert fortepianowy A-dur Mozarta i Wariacje Symfoniczne Cezara Franka. W programie orkiestrowym Concerto Grosso 4-moll Vivaldiego i bajka „Kolewna Basia” Witolda Maliszewskiego. Koncert poprzedzi pogadanka muzyczna dr. J. Freilitera.

## Tajemnica nigdy nie starzejącej się kobiety



A ni jednej smarszeczki w wieku 45-ciu lat! Gładka, jasna, nieskazitelna cera młodej dziewczyny! Robi to wrazenie suda, ma jednak uszkowle uzasadnienie. Jest to endowne dzialanie „Biocelu”, adumiewajacego wynalazku Profesora Uniwersytetu Wiedeńskiego D-ra Stejskal. Biocel jest to cenny naturalny, odmładzajacy składnik, niezbędy dla każdej gładkiej, nie pomarszczonej skóry. Wechodzi on obecnie w skład Kremu Tokalon koloru różowego, spreparowanego według oryginalnego, francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Kremu Tokalon. Odżywia i odmładza skórę podczas snu. Budzi się Pani młodsza z każdym rankiem. Zmarszczki są wygładzone. — W dzień natomiast należy stosować Odżywczy Krem Tokalon koloru białego (nie tłusty). Czyny skórę jasną i świeżą, rozpuszcza wagner i usuwa wszelkie wady cery. Odmłodzi się o dziesięć lat i pozostani młodą! Polóż kres zwiotozłym mięśnion twarzi! Pozbądź się nieczystej, zwiędłej cery! Odżywkaj jasne, jędrne policzki i delikatną urodę dziewczęcych lat! Będiesz zachwycona cudownym dzialaniem obu Odżywczych Kremów Tokalon. W przeciwnym razie chętnie zwrócimy Pani pieniądze.

Toruń, dnia 9. listopada 1937 roku.

### I. Ogłoszenie.

Likwidatorowie Spółki Akcyjnej w likwidacji Kolej Lokalna Toruń-Lubicz zwołują — na podstawie §§ 10 i 13 statutu —

#### NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

na poniedziałek dnia 13. grudnia 1937 r. godzinę 19. w sali posiedzeń Wydziału Krajowego w Toruniu z następującym porządkiem obrad:

1. Wybór przewodniczącego;
2. Zbycie majątku Spółki tak ruchomego jak i nieruchomego;
3. Upoważnienie Likwidatorów do dokonania wszelkich czynności prawnych, potrzebnych do przeniesienia prawa własności;
4. Wolne wnioski.

Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu, złożą swe akcje w biurze Likwidatorów Spółki w Toruniu, ul. Bydgoska nr. 52, przynajmniej na 7 dni przed terminem tegoż Walnego Zgromadzenia z 1, że akcje nie będą odebrane przed ukończeniem tegoż.

Zamiast akcji mogą być złożone zaświadczenia, wydane na dowód złozenia akcji u notariusza lub w instytucji kredytowej.

W zaświadczeniu należy wymienić liczby akcji i stwierdzić, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem tegoż Walnego Zgromadzenia.

Zamiast złozenia akcji, będących w posiadaniu Skarbu Państwa, wystarczy złozenie urzędowego zaświadczenia kasy, w której akcje są przechowane.

Akcjonariusze, reprezentujący conajmniej 1/10 część kapitału akcyjnego, mogą zgłosić na piśmie do Likwidatorów dodatkowe sprawy na porządek obrad nie później niż na 14 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia. 7769

24<sup>10</sup> złote miesięcznie Superheterodyna WYSOKIEJ KLASY

SALON DEMONSTRACYJNY

Grimm i Kamieński Sp.zo.o. GDYNIA, Świętojańska nr. 37, tel. 26-48

PHILIPS Super 4-38

Skóry surowe włosie i wosk, kupuje stale po cenach najwyższych

Z. Balcerowicz Toruń, Żeglarska 21, 7331C

Gruźlica płuc

Jest niebezpieczna i odcornie, nie robią różnicy dla płci, wieku i stanu pociaga bardzo wiele ofiar.

Przy zwłoczeniu chorób śluzowych, bronchitach, drzew, uporczywym męczącym Kaszlu i t. p. stosuj pp. lekarze

„BALSAM TRIKOLAN-AGE”, który ułatwiające wydzielanie się płocelny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, oraz powiększa wagę ciała. Do nabycia w aptekach. 7558

OLEJARNIA I RAFINERIA FRANCISZEK WOYTON

Toruń, ul. Grudziądzka 15, tel.: 2045 i 1247

Kupujemy: rzepak, rzepik, lniane siemie, konopie, słonecznik, boby sojowe.

Sprzedajemy: 6340 śrutu, jako najlepszą paszę, rzepakowu, lniane, sojowe, konopny, słonecznikowu, palmowu, kokosowu i mączkę mączną.

Garderobę męską i damską

na miarę w najwykwintniejszym wykonaniu dostarcza tylko

Ludwik Makowski mistrz krawiecki Toruń, Szeroka 36.

Wszelkie grzejniki elektryczne

na dogodnych warunkach spłaty dostarczają

Miejskie Zakłady Gazowni, Elektrowni i Wodociągów w Wejherowie

Telefon 42. 7783

Harmonia dźwięku — Estetyka kształtu

to Philips Super 6-38

najnowszy model na rok 1938. Poleca na dogodnych warunkach spłat do 18 miesięcy.

Z. Czupryński 7788 Gdynia, ul. Starowiejska 16, telefon 2642.

Reklama dźwignią handlu!



**GDYNIA**

**„HERMES”**

przeplisowe  
**SRZYNKI**  
**LISTOWE**

dla W. P.  
**Właściciele Domów**  
poleca przedstawiciel

**W. Morozewicz, Gdynia.**  
Św. Jąńska 37 tel. 33-15

**Ogłaszamy**

niniejszym zagubienie oraz unieważnienie zgłoszenia towarów na skład celny Urzędu Celnego w Gdyni Moło Pasażerskie nr. 1677 — Ks. składowa nr. 298/43, rejestr przekazowo odbiorczy 2805/8, 2827/8, 2814/17, 2845/7.

z dnia 8. X. 1937 r. na złom żelazny wagi 220,300 kg. dowiezionego statkiem s. s. „Lanital” — „Warta” Towarzystwo Ekspedycyjne, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Gdyni. 7714M

**Parcele**

budowlane w Chylonii, blisko dworca, po zł. 3,00 za 1 m<sup>2</sup> do sprzedania. Zgłoszenia do adm. „Gazety Morskiej Ilustr.” Gdynia pod „2700”. 7736M

**Wspólnik**

potrzebny do wykończenia rentownego 4 piętrowego domu w Gdyni. Wymagany kapitał 60,000 zł. Oferty do „Gazety Morskiej Ilustr.” Gdynia pod nr. 1079. 7786

**Ekspedientka**

z branży galanterii i tow. krótkich do Wejherowa potrzebna z odpisami świadectw i wymag. wynagrodzeniem. Zgłoszenie do „Gazety Morskiej Ilustr.” Wejherowo pod 132. 7782.



**CYFRY MÓWIA PRAWDĘ**



że już nie wytrzyma kalkulacji ciągle remontowanie starego wozu, przy obecnych niskich cenach wysokowartościowych samochodów CHEVROLET. Najlepszym tego dowodem 2000 zadowolonych właścicieli CHEVROLETA, którzy nabyli ten wóz w bieżącym roku w Polsce.

Kupując jedną z pięknych limuzyn CHEVROLET, przed 1 stycznia 1938 r. oszczędzisz nie tylko na kosztach eksploatacji, ale ponadto skorzystasz z obowiązujących do tej daty ulg podatkowych.  
**CENA: OD ZŁ. 7.600.—**

**CHEVROLET**

**St. Marlewski i Ska Gdynia,**  
ul. Abrahama 27 tel. 12-41.

**BUICK • CHEVROLET • OPEL**

7739

**Prozaki** „MIGRENO-NEUROSYN”  
**KOGUTTEK**  
GRYPA, PRZEZIĘBIENIE  
BOLE GŁOWY, ZĘBOWIŁY  
Zadajcie oryginalnych proszków tylko z KOGUTKIEM

**Krem SPORTOWY**  
**HALINA**  
na plaży  
w SPORCIE  
w domu

**Okazja 6112**  
Maszyna do szycia, radio Philips r. 36-37, futro męskie i damskie, walizka, szafa, lornetka polowa,  
**DOM KOMISOWY**  
Gdynia, Świętojańska 71  
Zakup i sprzedaż używanych przedmiotów.

**Nowości na jesień i zimę**

**MOLENDAS**  
SZEWIOTY KAMGARŃY SUKNA  
Gustaw Molenda i Syn  
Bielsko na Śląsku  
SKŁADY FABRYCZNE  
Gdynia, ul. Św. Jąńska 15, tel. 12-84  
Gdańsk, Kohnmarkt 12, tel. 251-15  
Toruń, ul. Szeroka 19, tel. 19-78  
Bydgoszcz, Gdańska 11, tel. 21-92  
Grudziądz, Mickiewicza 7, tel. 17-53

**GDĄŃSK**  
Polecamy następujące firmy

**DYWANY, firany i materiały**  
Magazyn specjalny Langgasse 20/21 tel. 24223  
AUGUST HOMBERG m.b.H. FILIA: Kohnmarkt 2, tel. 2037

**ELEGANCKIE PARASOLE**  
WYKWINTNE TOREBKI poleca firma  
**KARAU, Langgasse 55.**

**Zwiedzajcie** cukiernię i kawiarnię  
**Thrun, Langgasse 74**

**„EMTEHA”**  
SPÓŁKA AKCYJNA  
**WARSZAWA-GDYNIA**

ul. Czackiego 6 Św. Piotra 5  
Telefon 208-06 Telefon 1385, 37-11

- Składy tranzytowe
- Dostawy okrętowe
- Eksport chmielu i siodu
- Import towarów kolonialnych

**„PAGED”**  
POLSKA AJENCJA DRZEWA

GDĄŃSK, Holzmarkt 24  
Telef. 22451  
Adr. telegr. „PAGED”

Konto bankowe:  
The British and Polish  
Trade Bank A. G.  
Gdańsk

Przeładunek i składowanie drewna wszelkiego rodzaju  
Przecieranie surowca na własnym tartaku

**Skład konsygnacyjny**  
wszelkiego rodzaju drewna tartego, stolarskiego, budowlanego, dykty i fornieru, produkcji Lasów Państwowych w Polsce.

Gdańsk-Wrzeszcz (Langfuhr) Kastanienneg 4, tel. 417.83.  
Sprzedaż w Gdyni ul. Morska 50/54 telefon 2851.

6912

**ZEGARKI**

brylanty, platery,  
kryształy, 7515  
obrączki ślubne  
polecam najlepszej jakości  
po cenach umiarkowanych  
i na dogodnych warunkach



**Kazimierz Bibik**  
Telefon 1292 TORUŃ St. Rynek 39  
Mistrz z armistrzowski. Zaprzysiężony Rzecznikwo Sądowy

**PRZEDSIĘBIORSTWO ELEKTROTECHNICZNE**  
**A. KOSZARSKI**  
TORUŃ

MOST PAULIŃSKI 3 m. 2 — TELEFON 1707  
WYKONUJE:  
Telefoniczne urządzenia wewnętrzne (domofony)  
instalacje automatycznych central telefonicznych  
od 10 numerów wżwyż — w fabrykach, biurach,  
składach, dworcach i mieszkaniach prywatnych.  
Ponadto skuteczną naprawę urządzeń domofonowych  
oraz wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres  
elektro- i radiotechniki.  
PORADY TECHNICZNE I KOSZTORYSY BEZPŁATNIE. (7443)

7749



# Ogólnopolska WYSTAWA RADIOWA 30.X-14.XI. 1937. w BYDGOSZCZY

Gmach Wystawy ul. Toruńska 30 — Telefon 17-23. Wystawa otwarta codziennie od 9 do 21 godz. Wstęp od osoby 50 gr. — w niedzielę 1.— zł. Znaczne ulgi dla wycieczek i organizacji.

## Koniec Wystawy Radiowej się zbliża!

Może już nigdy nie będzie okazji zobaczyć razem zebranych tyle pięknych i pożytecznych rzeczy. Radioaparaty wszelkich odmian i gatunków — Bogaty i niezmiernie ciekawy dział naukowy i muzealny — Bezpłatne wyświetlanie filmów naukowych i t. p. Nagrywanie płyt gramofonowych! „TEFIPHON” — ostatni wynalazek w dziedzinie nagrywania głosu na taśmę — Czysty dochód na zakup radiodbiorników dla najbiedniejszych szkół Woj. Pomorskiej.

**TORUN**

*Wytworne*  
**PALTA**



**Kozłowski**  
ul. Szeroka 31  
Toruń.

**Zwózki**  
przewodniki  
wozami meblowymi  
**Przechowywanie**  
magazynowanie we własnych jasnych, zdrowych magazynach  
Wykonuje najtaniej  
**Ludwik Szymański**  
firma egzystuje  
1912 **25** 1937  
25 lat istnienia to lata solidnej i uczciwej pracy  
Toruń, Żeglarska 3 tel. 1909  
pryw. tel. 1549. (4710C)

**Pudry** 7718  
i wody na wagę  
Hurtownia Kapczyński  
Toruń, Szeroka 35.

**30% oszczędności**  
opalu dają najnowsze aparaty oszczędnościowe. Instaluje Rożański, Toruń, Prosta 13 tel. 2182. 7512

**Mydło** 7715  
ziarniste I a i kg. 95 gr.  
Hurtownia Kapczyński  
Toruń, Szeroka 35.

**Głośniki**  
na detektor b. czule.  
E. Siwiec, Toruń, Żeglarska 31. 7383C

**Farby** 7716  
lakier, frotery, świece  
Hurtownia Kapczyński  
Toruń, Szeroka 35.

**Baterie**  
anodowe 100 volt zł 10.—, 120 volt zł 12,50, 150 volt zł 16.—  
Elektra, Toruń, Chelmińska 4. 7580C

7418



**Dookoła świata**  
**CAPELLO**  
super radio  
geograficzne  
strojenie  
stałe na składzie modele  
„Capri” „Milano” „Roma”  
w firmie **K. Lewandowski**  
Telefon 2055 TORUN ul. Szeroka 30

**Nowości**  
w welnachs  
na płaszcze, komplety sukienki 7570  
oraz wszelkie blawaty i galanterie  
najtaniej  
**P. Składanowski**  
Toruń, St. Rynek 24  
Kredyt na suwenaty

**Chirurgiczne**  
opatrunki, opaski, irygatory solidne.  
Hurtownia Kapczyński, Toruń, Szeroka 35. 7715C

*Na taksówki tylko*  
**HILLMAN MINX**



**PRZEDSTAWICIELSTWO** 7751  
**„DE-HA-TE” DOM HANDLOWO-TECHNICZNY**  
J. ENGLIGHT I S-KA  
GDYNIA, ulica Piłsudskiego 56 Telefon 12-77.

**Lalki**  
zabawki naprawia fachowo  
specjalna „Klinika Lalek”, Żeglarska 13, I pr., naprzeciw bazyliki św. Jana. 7678Ck

**Radio-aparaty**  
najnowszej konstrukcji, na dogodnych warunkach poleca **Elektra**, Toruń, ul. Chelmińska 4. 7580C

**Okazyjne**  
radioaparaty lampowe, bas-teryjne i prądowe, bardzo korzystnie już od 50 zł poleca **Elektra**, Toruń, ul. Chelmińska 4. 7580C

**Gramofony,**  
płyty gramofonowe, najnowsze nagrania w wielkim wyborze.  
**Elektra**, Chelmińska 4. 7580C

**Gobeliny**  
drele, płótna, sprężyny, pakuly, trawę i wszelkie inne artykuły do mebli wyściełanych, sprzedaje najtaniej  
**Z. Balcerowicz**  
Toruń, Żeglarska 21, 7331C

**Radia**  
nowe i okazyste. Specjalność: **detektory z głośnikami** na dogodne spłaty poleca **ZAKŁAD MECHANICZNY K. Tułodziecki**  
Toruń, Małe Garbary 9, telefon 1702.

**Nafta**  
silnopłomienna 1 litr. tylko 37 gr. **Hurtownia Kapczyński**, Toruń, Szeroka 35. 7718C

**ECHO**  
radiodbiorniki najnowsz. typów.  
**E. SIWIEC**, Toruń, Żeglarska 31. 7383C

**Pracownia Kuśnierska**  
Fr. Bielewski Toruń, Kopernika 41, wykonuje wszelkie prace kuśnierskie fachowo i tanio, oraz farbowanie wszelkich zrudziałych skór.  
7741Ck

**Obiady**  
obfite, smaczne, kołacje, śniadania. **Pracownia „Pod Łososem”**, Chelmińska nr. 9. 7609C

**Obrączki**  
ślubne, zegarki, biżuterię w wielkim wyborze poleca najtańszy zakład zegarmistrzowski i złotniczy, Zbigniew Strzelecki, Szewska 12. Kupuje stare złoto. 7680Ck

**Persil**  
oryg. paczka tylko 67 gr.  
**Hurtownia Kapczyński**, Toruń, Szeroka 35. 7716C

**30% oszczędności**  
opalu przy centralnych ogrzewaniach dają najnowsze aparaty oszczędnościowe. Instaluje Rożański, Toruń, Prosta 13, tel. 2182. 7512Ck

**Kupięm**  
z likwidacji wiele mebli, sprzedaję 50% taniej. Proszę skorzystać póki czas starczy. — Skład Mebli Toruń, ul. Prosta 5. 4593C

**Chorzy**  
mamy skuteczne zioła lecznicze. **Hurtownia Kapczyński**, Toruń, Szeroka 35. 7717C

**Dlaczego!**  
przeplacasz **MEBLE** nie pytając się przedtem o ceny Najtaniej! — Skład Mebli Toruń, Prosta 5. (4592C)

**Rowery**  
męskie i damskie po cenach niższych poleca na dogodnych warunkach **Elektra**, Toruń, Chelmińska 4. 7580C

**Wiory** 7717  
stalowe 1/4 kg. paczka tylko 42 gr.  
Hurtownia Kapczyński  
Toruń, Szeroka 35.

**Pokój umeblowany**  
z utrzymaniem wynajmę zaraz. Toruń, ul. Moniuszki 27, m. 5. 275

**Swetry**  
damskie męskie i dziecięce, czyste welniane i inne komplety z welny solidnie i tanio wyrabia  
**Pracownia Swetrów**, Toruń Rynek Staromiejski 18.I. p. 7539Ck

**Radio**  
aparaty, detektory w nowoczesnych skrzynkach z chromowanym okuciem, czule głośniki tania, dogodne warunki. **Elektra - Radio**, Toruń, Piekary 22. 7770

**MEBLE**  
**Bracia Teus**  
TORUŃ, MOSTOWA 30

**Teraz**  
taniej bo jest po sezonie, sprzedaje tapety i rzytki pokrewne. **HURTOWNIA DROGERYJNA T. Rzymkowski**, Toruń, Szeroka 43. telefon 1923. 7603C

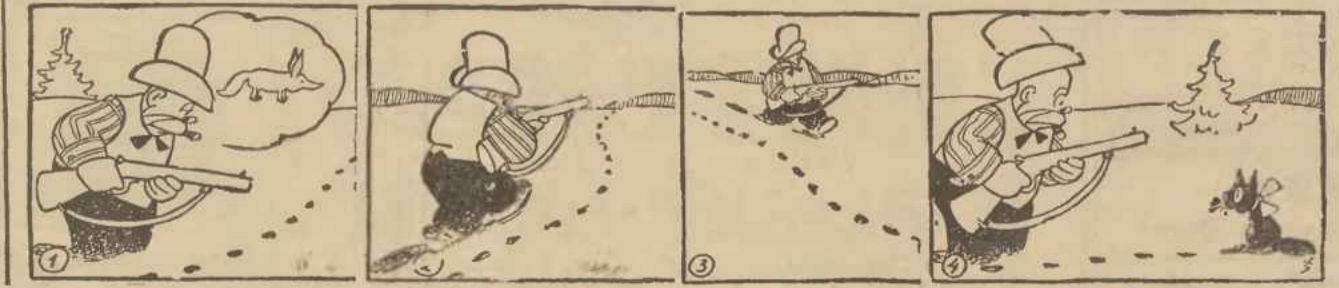
**Referenta**  
do spraw świadectw społecznych i podatkowych, z wyższym wykształceniem rolniczym, ekonomicznym, lub prawnym poszukuje się. Zgłoszenia wraz z życiorysem i referencjami należy nadsyłać do Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, Toruń, ulica Kłonowicza 19. 7768

**Kupimy**  
sztafete escentryczną do 50 ton, tłoczkę do 40 ton, oraz tokarkę, rewolwerówkę w dobrym stanie, używanym. **Bracia Cierpiałkowscy**, Toruń, Szosa Chelmińska 37. 7767

**Unieważniam**  
skradziony w szkole z korytara dowód tożsamości i bilet okresowy, na nazwisko Stawska Łucja zamieszkała w Czerniewicach k. Torunia. 7763Ck

**Uzależniam**  
tania korepetycja i lekcyj francuskiego, niemieckiego angielskiego i gry na fortepianie. **Adamska**, Toruń Sukiennicza 4. 9606C

**Pianino**  
pierwszorzędne, sypialnia biała, zbiór rogów, kino dziecięce, wiatrówki, patefony, skrzypce sprzedaję tania. Toruń, Kopernika m. 4. 7764



**Zamienię**  
**Pianino**  
pierwszorzędne krzyżowe na **samochód**. Oferty do „Dnia Pomorza”, Toruń. 7764

**Tapety,**  
listwy, borty, lakiery, farby, pokosty, pendzle i wszystkie specjalności poleca **HURTOWNIA DROGERYJNA T. Rzymkowski**, Toruń, Szeroka 43, telefon 1923. 7603C

**OGŁOSZENIA:**  
wiersz milimetryowy na stronie I-lamowej . . . . . 0,20 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1,00 zł  
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . . 0,80 zł  
w tekście na dalszych stronach . . . . . 0,60 zł  
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.  
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.  
Komunikaty 50 gr za wiersz.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w gdańskich gazetach na podstawie potworzeń Główny Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

**ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:**

W ekspedycji miejscowych agencji . . . . .	2,00 zł
Z odnośnikiem do domu . . . . .	2,20 zł
Przez pocztę z odnośnikiem do domu . . . . .	2,40 zł
Pod opaską . . . . .	4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę . . . . . 2,32 gr; przez gońca . . . . .	2,00 gr
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost . . . . .	1,75 gr
Zagranicą . . . . .	4,00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przetrzęty w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:  
**WACŁAW WYTYŚ**, Toruń, ul. Bydgoska 58.

**U W A G I:**  
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówką. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 60 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłaconą przewidziana w cenniku 20 procent nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, do upoważnienia do zdania zwrotu gotówki, ani ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-tu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym sekwaniu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada. Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.